

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok IX nr 7(114) • 15.04.1999 r. • Cena: 1,70 zł

❖ Protest (s. 6)

❖ Zdrowie kosztuje (s. 7)

❖ Droższa woda (s. 3)

Bezpieczne składowisko odpadów

O budowę nowego gminnego składowiska śmieci władze lokalne czynią starania niemalże od zarania swojej samorządności. Pierwsze wskazania lokalizacji: Wartosław, Lubowo, Popowo nie były – z różnych powodów – dobrymi, na tyle co Bielawy. Trudno o lepszą lokalizację na terenie naszej gminy.

W związku ze zmianą stanowiska Lasów Państwowych (Dyrektora Regionalnej Dyrekcji LP w Pile oraz Nadleśniczego Nadleśnictwa Krucz) i wyrażenia zgody na lokalizację składowiska odpadów komunalnych stałych w bezpośrednim sąsiedztwie lasu oraz wskazaniem terenu pod budowę,

Zarząd Miejski przystąpił do opracowania koncepcji budowy zakładu składowania, segregacji i kompostowania stałych odpadów komunalnych dla miasta i gminy Wronki na terenie byłej wsi Bielawy.

W ten sposób powrócono do koncepcji z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy to taka lokalizacja brana była pod uwagę, co znalazło potwierdzenie w obowiązującym od 1994 roku „Planie zagospodarowania przestrzennego dla Miasta i Gminy Wronki”.

Koncepcja funkcjonowania składowiska, opracowana przez Zakład Projektowo-Badawczy GEO-EKOL-BUD z Poznania, zawiera już parametry i warunki, jakie obowiązują na tego typu obiektach w państwach Unii Europejskiej. Drugim niezbędnym opracowaniem jest „Ocena oddziaływania na środowisko sporządzona na etapie poprzedzającym opracowanie projektu budowlanego”.

Z dokumentu tego wynika, że lokalizacja została wybrana po prawnie i jest korzystna z wielu względów, a przede wszystkim ze względu na dużą odległość od skupisk ludzkich, brak upraw rolnych i naturalną barierę biologiczną jaką stanowi las.

Planowana inwestycja w Bielawach projektowana i budowana będzie według najnowszych technologii, z zachowaniem w przyszłości dyscypliny eksploatacyjnej. Projekt przewiduje pobudowanie aż 66 elementów inżynierskich. Całe przedsięwzięcie będzie bardzo kosztowne (ponad 20 mln zł), ale za to bezpieczne dla otoczenia. Według opracowanej koncepcji w skład za-

kładu zajmującego powierzchnię około 12 hektarów i zatrudniającego około 15 pracowników, wchodzić będą:

- hala do sortowania odpadów komunalnych,
- kompostownia ze stanowiskiem uszlachetniania kompostu i punktem jego sprzedaży,
- gniazdo technologiczne recyklingu betonów i gruzu budowlanego z kruszarką betonów i sitem do frakcjonowania kruszywa z recyklingu,
- wiata na makulaturę z balociarką,
- stanowisko mechanicznego przerobu tworzyw sztucznych z młynkiem,
- dwie kwatery na stałe odpady komunalne o powierzchniach 1,59 ha i 1,37 ha,
- stawy podczyszczająco-ewaporacyjne wód odciekowych połączone z oczyszczalnią wiklinowo-korzeniową,
- zbiornik na odpady przeszkłone,
- mogilnik opakowań po środkach ochrony roślin.

Oprócz wymienionych powyżej głównych obiektów zakładu planowana jest sieć dróg wewnętrznych, budynki socjalne i administracyjne, hydranty, zbiorniki p.poż., trafostacja, ogrodzenie z siatki typu leśnego, a także dwudziestometrowej szerokości strefa ochronna. Istotnym elementem wyposażenia będzie kompaktor zmniejszający objętość składowanych w kwaterach odpadów.

Dla zapobieżenia skażeniu wód gruntowych odciekami z nagromadzonych odpadów planowane jest:

- uszczelnienie kwater folią PEHD oraz warstwą bentomatu,
- montaż sensorowego systemu monitorującego DDS, kontrolującego stan uszczelnienia,
- uszczelnienie folią powierzchni placów manewrowych, dróg dojazdowych oraz płyty do kompostowania.

Przedstawione powyżej główne założenia koncepcji funkcjonowania w Bielawach zakładu składowania i utylizacji stałych odpadów komunalnych dla miasta i gminy Wronki nie wyczerpują wszystkich aspektów inwestycji, dlatego też osoby zainteresowane mogą zapoznać się z planem szczegółowym, znajdującym się w Urzędzie Miejskim.

St. Żołądkowski
(Zastępca Burmistrza)



Ruszyła budowa fabryki pralek...



- kolejna inwestycja wronieckiej Amiki. Po świętach wielkanocnych na placu budowy (w sąsiedztwie fabryki lodówek) widać duże ożywienie - lane są fundamenty pod przyszłą halę. Generalny wykonawca - „Mostostal” Warszawa pierwsze przęsło stalowej konstrukcji hali postawi - w uroczystej oprawie - 23 kwietnia. Na razie kierownictwo budowy niechętnie jest do udzielania informacji („na cenzurowanym”?). Ciekawskich przestrzegamy, że teren budowy jest dobrze strzeżony przez firmę ochroniarską, wyposażoną m.in. w psy - sprawiające duże wrażenie.



Podczas sesji Rady Miejskiej Wroniek, 26 marca członek Zarządu - Wojciech Kudliński (na zdjęciu z prawej) został odznaczony srebrną odznaką *Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej*, nadaną przez ministra Jacka Dębskiego - Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Aktu dekoracji dokonał burmistrz Kazimierz Michalak.

Goście Amiki



Dzięki Amice można we Wronkach spotkać ludzi ze „świecznika” polityki i sportu. Mecz *Amiki z Legią Warszawa* przy ul. Leśnej oglądał minister Jacek Dębski (na zdjęciu z lewej), w towarzystwie Zenona Jarzębskiego (obok) i trenera polskiej kadry olimpijskiej - Pawła Janasa (z prawej, w głębi zdjęcia).



Laureaci i organizatorzy konkursu sztuki recytatorskiej Wronki '99
(czyt. s. 5)



... w pełnym składzie

Od czerwca ubiegłego roku wroniecka Straż Miejska, po odejściu komendanta Mariana Brysia na emeryturę, funkcjonowała jednoosobowo. Następca - komendant **Paweł Mazurczak** długo czekał na uzupełnienie składu straży do czterech osób. Tyle bowiem strażników (policjantów municypalnych) od 1 kwietnia 1999 r. liczy Straż Miejska we Wronkach.

O zwiększeniu składu osobowego straży z dwóch do czterech strażników postanowiła Rada poprzedniej kadencji. Radni twierdzili, że dwóch strażników nie wystarczy do należytego wypełniania zadań tej służbie przypisanych, a już na pewno nie pozwala pełnić służby na dwie zmiany. Jeśli ma pozostać straż miejska, to powinna lepiej funkcjonować.

Wyboru nowych strażników dokonał Zarząd Miejski, wybierając spośród 29 kandydatów trzy osoby, wszystkie z wykształceniem średnim – prezentujemy je na zdjęciach. Stoją od lewej: **Ireneusz Biedziak** (l. 27), **Marek Marcinkowski** (l. 23), **Paweł Mazurczak**, **Krzysztof Miszke** (l. 33). Nie od razu jednak zobaczymy ich na służbie. Od 12 kwietnia nowicjusze przechodzą 9-tygodniowe szkolenie w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

/pab/

Drożej za wodę i ścieki

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Wronek uchwalono nowe – wyższe ceny opłat za wodę i zrzut ścieków do urządzeń komunalnych, średnio o 9,88 %.

Przedsiębiorstwo Komunalne zaproponowało podwyżkę opłat za wodę o 16% i za zrzut ścieków o ok. 18%, miało być:

za 1 mł wody:

- od gospodarstw domowych 1,56 zł (dotychczas 1,35 zł),
- od pozostałych odbiorców 2,47 zł (2,12 zł);

za 1 mł ścieków:

- od gospodarstw domowych 1,59 zł (1,35 zł),
- od pozostałych 2,07 zł (1,76).

Radni po burzliwej dyskusji postanowili nie przyjąć proponowanych przez Spółkę cen. Stwierdzili, że skoro Przedsiębiorstwo uzyskało w ub. roku dodatni wynik ekonomiczny na wodzie i ściekach (ok. 78 tys. zł), proponowana podwyżka jest zbyt wysoka. Uzasadnienie przewodniczącego Rady Nadzorczej bilansowaniem się działalności całego Przedsiębiorstwa – pokrywania strat w działalności deficytowej (prowadzenie cmentarza komunalnego i zarządzanie komunalnymi zasobami mieszkaniowymi) zyskiem ze sprzedaży wody i przyjmowania ścieków – uznano za niedopuszczalne. Tłumaczenie: *gdyby zużycie wody było większe to cena byłaby niższa, albo że odbiorcy oszczędzają wodę (gdy tymczasem wzrasta produkcja wody, ale nie jej zużycie)* – uznano za „niewychowawcze”.

Proponowano, aby ceny wzrosły nie więcej niż o wskaźnik inflacji. Ostatecznie radni poparli wniosek Bogdana Szymkowiaka, który zaproponował podwyżkę cen wody i ścieków na poziomie wzrostu podatków lokalnych.

Rada uchwaliła następujące stawki opłat:

- gospodarstwa domowe za 1 mł wody i za 1 mł ścieków: po 1,50 zł.
- pozostali odbiorcy za 1 mł wody: 2,35 zł; za 1 mł ścieków: 1,95 zł.

O DYSLEKSJI

Poradnia Psychologiczno – Pedagogicznej we Wronkach zawiadamia, że we Wronkach ponownie będzie gościć pani **Marta Bogdanowicz**.

Jest ona profesorem Uniwersytetu Gdańskiego (Instytut Psychologii), specjalistą psychologii klinicznej dziecka, przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Dysleksji. Zajęcia naukowe i dydaktyczne łączy z praktyką kliniczną. Opracowała *Metodę Dobrego Startu* z jej modyfikacjami.

W czasie pobytu w naszym mieście pani profesor wystąpi z wykładami poświęconymi **dysleksji rozwojowej i jej diagnozie**. Wszystkich zainteresowanych rodziców, zaniepokojonych słabymi postępami dzieci w czytaniu oraz mającymi kłopoty w pisaniu, zachęcamy do udziału w tych spotkaniach w dniach **27 kwietnia br. (godz. 13 – 18)** i **28 kwietnia (godz. 9 – 17)**. Odbędą się one we Wronieckim Ośrodku Kultury przy ul. Poznańskiej 59.

Prosimy do dnia 23.04.1999 r. zgłosić swoje uczestnictwo w sekretariacie Poradni – Wronki, ul. Poznańska 42, tel.: 0-67 / 254 03 53.

Bogata wiedza pani profesor, w połączeniu z dużą praktyką i darem mówienia prostym językiem, pozwolą zrozumieć przyczyny niepowodzeń dzieci. Jest okazja, aby nauczyć się rozpoznawać symptomy dysleksji i dysgrafii oraz jak pomagać dzieciom dotkniętym tą chorobą.

Dyrektor Poradni – **Urszula Roszak**

Gmina nabywa grunty we wsi Bielawy

Rada Miejska Wronek na sesji w dniu 26 marca 1999 r. podjęła uchwałę (nr VIII/79/99) w sprawie zamiany lub nabycia gruntów we wsi Bielawy. Radni upoważnili Zarząd Miejski do negocjacji z Państwowym Gospodarstwem Leśnym – Lasy Państwowe w sprawie zamiany gruntów będących własnością gminy Wronki na nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa (z możliwością odpłatnego nabycie gruntów) od Nadleśnictwa Kruczek.

Podjęte działania związane są z koncepcją lokalizacji projektowanego zakładu składowania i utylizacji stałych odpadów komunalnych w byłej wsi Bielawy. Powierzchnia zbywanych gruntów gminnych wynosi łącznie ponad 9 ha, a nabywanych – ok. 17 ha.

Rada nie podjęła jeszcze decyzji o rozpoczęciu w tym miejscu budowy zakładu.

/pab/

STRÓŻKI – set pierwszy

Po sołeckich wyborach wybrana rada w składzie: Antoni Hojan (sołtys), Piotr Gembara i Marek Kropaczewski (członkowie) nakreśliła zadania do realizacji na terenie sołectwa. Są one bardzo bogate i zawierają również propozycje dla mieszkańców miasta.

Rada rozpoczęła od zadań, których do tej pory nie udało się rozwiązać, a są utratą dla mieszkańców wsi.

Priorytetowymi zadaniami są:

- rozwiązanie problemu okresowego zalewania wsi wodami na skutek topniejącego śniegu i intensywnych opadów deszczu;
- poprawienie stanu dróg dojazdowych do wsi i we wsi;
- zapewnienie mieszkańcom miasta i wsi bazy sportowo – rekreacyjnej z wykorzystaniem już istniejącej.

W tym celu rada spotkała się z Burmistrzem. Mówiono o potrzebie przeprowadzenia badań geodezyjnych terenu, które pomogą podjąć odpowiednią decyzję celem regulacji poziomu wód gruntowych tego terenu.

Bolączką jest dojazd do tej wsi – brak drogi utwardzonej. Doraźnie równana i osuszana, z dużym zaangażowaniem samych mieszkańców, nie załatwia sprawy. Podejmują te prace z myślą, że wkrótce doczekają się drogi utwardzonej.

Zapotrzebowanie na sport i czynny wypoczynek jest bardzo duże wśród młodzieży wsi. W związku z tym rada podejmuje działania zmierzające do organizowania imprez masowych, nie tylko dla mieszkańców wioski. Potrzebne są jednak boiska sportowe, plac zabaw dla dzieci, ścieżki spacerowe. Wioska zamierza na ten cel wykorzystać teren pomiędzy świetlicą wiejską a kortami tenisowymi i salą sportową. Wiele prac wykonują mieszkańcy wsi we własnym zakresie, liczą jednak na pomoc władz miasta i organizacji sportowych.

Relacji Marka Kropaczewskiego wysłuchała: Krystyna Tomczak



-INFORMACJE- URZĘDU MIEJSKIEGO

SOŁTYSI I RADY SOŁECKIE gminy Wronki

W marcowych wyborach sołtysów i rad sołeckich na kolejną kadencję 1999-2003 społeczność 22. sołectw wybrała nowych (starych) sołtysów i rady sołeckie. W ośmiu sołectwach wybrano nowych sołtysów, w pięciu - ustępujący sołtysi nie kandydowali. Jak podkreślają przedstawiciele Zarządu Miejskiego, biorący udział w zebraniach sołeckich frekwencja była znacznie wyższa aniżeli w przeszłości, a dyskusja wokół lokalnych problemów rzeczowa. Jest to wyrazem wzrastającej aktywności środowisk wiejskich i rozwijania się samorządności lokalnej.

Poniżej podajemy składy obecnych rad sołeckich. Nazwiska wytuszczone to sołtysi i zarazem przewodniczący rad (ustawowo), w nawiasach podano nazwiska sołtysów w poprzedniej kadencji.

/pab/

BIEZDROWO:

Wiesław Kapłon (Witold Duda - nie kandydował)
Stanisław Borowicki, Władysław Nowak

CHOJNO BŁOTA:

Grzegorz Spychała (Gabriela Bartniczak)
Gabriela Bartniczak, Tadeusz Jarysz

CHOJNO MŁYN:

Andrzej Kaczmarek
Andrzej Błajek, Paweł Kahl
CHOJNO WIEŚ:
Edmund Piasek
Jan Jankowski, Lech Judek

ĆMACHOWO:

Janusz Szulc
Krystyna Barłóg, Piotr Ławniczak, Jan Wrembel

GLUCHOWO:

Czesław Judek
Wiesław Chojan, Franciszek Malinowski, Remigiusz Obara, Józef Ziółtek

JASIONNA:

Kazimierz Siwek
Benedykt Drajewski, Krystyna Wydarta

KŁODZISKO:

Jerzy Karbowiak (Mirosława Rembacz - nie kandydował)
Piotr Lisiak, Antoni Odrobny

LUBOWO:

Eugeniusz Stańko
Ryszard Czaja, Stanisław Lala

MARIANOWO:

Bogusław Grzybek
Zbigniew Kaszkowiak, Zbigniew Świniarski

NOWA WIEŚ:

Róża Woźniak (Dariusz Białyński - nie kandydował)
Grażyna Wawrzyniak, Witold Michałek

OBEŁŻANKI:

Marian Nowak
Bogusław Samecki, Mieczysław Staszek

PAKAWIE:

Marek Mikuła (Henryk Mikuła - nie kandydował)
Tomasz Ajchler, Adam Czepczyński,
Dariusz Krzyżkowiak

POPOWO:

Jerzy Orzechowski
Halina Cepka, Andrzej Gapski

POŻAROWO:

Wacław Grzelak
Włodzimierz Brzóska, Marek Ręk

RZECIN:

Tadeusz Kowalski
Roman Dittrich, Roman Bździał

SAMOLEŹ:

Grzegorz Orzechowski (Mieczysław Kaczmarek)
Józef Faferek, Marek Mądry,
Anna Winiatorska

STARE MIASTO:

Tadeusz Bierka (Franciszek Pawlak - nie kandydował)
Kazimierz Popielski, Teresa Zys

STRÓŻKI:

Antoni Hojan
Piotr Gembara, Marek Kropaczewski

WARTOSŁAW:

Franciszek Wyremba
Jolanta Conrad, Jan Nowak

WIERZCHOCIN:

Eugeniusz Rusin
Jerzy Konieczny, Lech Paluch

WRÓBLEWO:

Zbigniew Kaczmarek (Tadeusz Majchrzak)
Tadeusz Duda, Karol Malinowski

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. **Kazimiera Sarna z d. Malecka**
zm. 15.03.1999 r., lat 67 (Wronki)
2. **Edward Michalak**
zm. 15.03.1999 r., lat 53 (Wronki)
3. **Gryzelda Spyra z d. Kalemba**
zm. 19.03.1999 r., lat 75 (Smolnica)
4. **Cecylia Cicha z d. Cichoń**
zm. 20.03.1999 r., lat 74 (Wronki)
5. **Joanna Duszyńska z d. Ptak**
zm. 22.03.1999 r., lat 78 (Wronki)
6. **Marek Przewoźny**
zm. 25.03.1999 r., lat 39 (Nowa Wieś)
7. **Maria Gogolek z d. Grupa**
zm. 26.03.1999 r., lat 90
(Chojno Młyn)
8. **Czesław Mielcarek**
zm. 30.03.1999 r., lat 76 (Wronki)
9. **Stanisław Hojan**
zm. 02.04.1999 r., lat 60 (Nowa Wieś)
10. **Franciszka Krzyżaniak z d. Frąckowiak**
zm. 03.04.1999 r., lat 84 (Wronki)
11. **Józef Proch**
zm. 04.04.1999 r., lat 86 (Wierzchocin)
12. **Kazimiera Piasek z d. Kęsicka**
zm. 04.04.1999 r., lat 74 (Chojno)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH
ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIEJSKIEJ
czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie
posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Poseł.

ZAWIADOMIENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO WRONEK

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 07.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j. t. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 roku) zawiadamia się, że

projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Wronki wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń zmiany planu na środowisko przyrodnicze dla działki nr 202 w Nowej Wsi

zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 28.04.1999 r. do 20.05.1999 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego Wronki, pokój nr 214 - w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest. Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut. Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miejskiego Wronki z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Przewodniczący Zarządu Miejskiego
Kazimierz Michalak

Radnemu Rady Miasta i Gminy

EDMUNDOWI PIASKOWI

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Matki**
składają

Rada wraz z Zarządem Miasta i Gminy Wronki

Sztuka recytacji

W dniach 26 i 27 marca Wroniecki Ośrodek Kultury był gospodarzem i jednocześnie organizatorem **III Regionalnego Konkursu Sztuki Recytatorskiej Szkół Podstawowych**. Do Wroniek zjechała młodzież z okolicznych gmin i gmin byłego województwa pilskiego. W sali kina „Gwiazda” przedstawiono 48 prezentacji w 3 kategoriach: *recytacja*, *poezja śpiewana*, *wywiezione ze słowa*.

Jury w składzie: Lidia Woźniczka, Janusz Dodot i Robert Dorna, postanowiło przyznać **nagrodę główną - Joannie Wicher** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach. W poszczególnych kategoriach jury nagrody i wyróżnienia otrzymali:

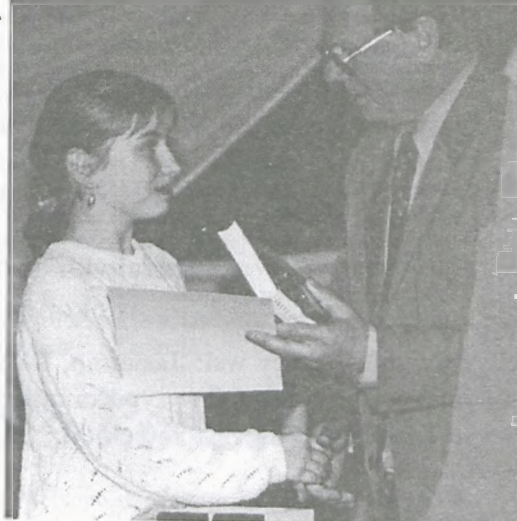
- *recytacja*:
- dwie równorzędne II nagrody: Ewelina Peraj (SP-2 Szamotuły) i Katarzyna Wardęga (SP Lubasz);
- III nagroda: Liliana Lesicka (SP Obrzycko);
- wyróżnienia I stopnia: Anna Mania (SP-1 Czarnków), Anna Kanicka (SP-1 Szamotuły), Aleksandra Zalewska (SP-2 Czarnków), Jagoda Zdanowicz (SP Lubasz);

- wyróżnienia II stopnia: Daria Kwapisz (SP-3 Szamotuły), Joanna Włochal (SP-1 Wieleń), Elżbieta Martin (SP-2 Szamotuły), Jagoda Paralusz i Partrycja Michalak (SP-3 Wronki), Milena Rybińska (SP-1 Szamotuły), Natalia Łusiewicz (SP Lubasz);
- *wywiezione ze słowa*:
- wyróżnienie: Sara Dorna (SP Obrzycko)
- *poezja śpiewana*: nie przyznano nagród ani wyróżnień.

Jury dodatkowo przyznało nagrody za interpretację tekstów Agnieszki Bartol: Katarzynie Heppner (SP-2 Czarnków), Jagodzie Spychale (SP-1 Wronki), Barbarze Suszek (SP Mirosław Ujski). Jury postanowiło również uhonorować pracę instruktorów **Jadwigi Bądziąg i Wojciecha Kaczmarka**.

Organizatorzy i jurorzy z zadowoleniem przyjęli duże zainteresowanie konkursem młodych recytatorów oraz widoczne efekty pracy warsztatowej wielu uczestników i instruktorów. Wyrażono uznanie dyrektorowi i pracownikom WOK-u, a w szczególności pani **Ewie Hejniewicz**, za wzorową organizację konkursu.

Uroczysty moment ogłoszenia wyników konkursu i wręczenia nagród poprzedził koncert



Joanna Wicher odbiera nagrodę z rąk dyrektora Bogdana Czerwińskiego.

w wykonaniu Żanny Gierasimowej. Artystka z akompaniującym jej gitarzystą śpiewała po rosyjsku piosenki o miłości, ot taka *karuzela miłości*, jak nazwała swój program Żanna.

K.T.

Wspomogli „Marynię”

Zespół Folklorystyczny „Marynia”
składa serdeczne podziękowanie

ofiarodawcom upominków na loterię fantową zorganizowaną na zabawie kamawalewej. Darczyńcami zostali:

Hurtownia Artykułów Spożywczych „Hagra”, Skłap Branży Przemysłowej Ratajczak – Nowak, Sklep Maria Kubiak, Sklep Obuwniczy Mikołajczak – Pertek, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe – Jerzy Michalski, Handel Art. Spoż. i Przemysł. – Lidia Stefaniak, Galanteria Odzież „Sara” – Małgorzata Woś, „Spomasz” Wronki Grupa Kapitałowa Polimex-Cekop Sp. z o.o., „Lemco” – Polska, Salon Odzieży Męskiej – Klimicka Krystyna, Sklep Motoryzacyjny Pieprzyk – Janik, Wistol Usługi Ogólnobudowlane – Robert Wilde, Artykuły Gospodarstwa Domowego – Krzysztof Siuda, Anna Cymborowska, Michał Cymborowski, „Milcx” – Mięzał, Sklep „Finezja” – Irena Jankowska, Sklep Wielobranżowy – Magdalena Kałużyńska, Sklep Bieliźniany – Jacek Paluch, Centrala Nasienna – Sklep we Wronkach, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Privus”, Kwiaciarnia Non Stop Borck – Piotr Wicczorek, Kwiaciarnia – Dudziak, Sklep Spożywczo-Przemysłowy – Elżbieta i Paweł Brzescy, Zakład Fryzjerski – Forbrich, Zakład Fryzjerski – Ewa Walczak, Zakład Fryzjerski – Henryka Tomczak, Zakład Kosmetyczny – Antonina Woźniak, Sklep „Kogucik” – Stanisław Hagno, Sklep Mięsny – Barbara Ratajczak, Sklep Spożywczo-Przemysłowy – Elżbieta Machaj, Sklep Rybny – Bożena Woźniakowska, Sklep Rybny – Małgorzata Mamcarz, „Ultravox” – Ireneusz Fowic, Hurtownia Obuwia „Bar-to-sz III” s.c., Hurtownia „Jotmar”, Stacja Paliw Zbigniew Konieczny – Szamotuły, Barbara Człapa, Marian Sroka, Lucyna i Tadeusz Burawscy, Henryk Roszak, Hurtownia „Kram”, Paweł Wójtach, Wiesław Chojan, Sklep „Domct” – Małgorzata i Władysław Małcecy, Sklep „Bakar” – Barbara Śniegowska, „Telesoft” – Stare Miasto, FMiU „Spomasz” – w upadłości, Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Inżynierskich Ryszard Heyn – Szamotuły, „Szczotpol”, Aurelia Rzycki, Lucyna Jarysz.

Osoby, które ofiarowały upominki, a zostały pominięte – przepraszamy. Zdarzyć się to mogło z przyczyn niezależnych. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Mała galeria Edyty Nowak

Tradycją stało się już, że co pół roku nowowiejska „zerówka” zaskakuje wszystkich niebanalnymi pomysłami. Po „Małym muzeum” i „Sklepiku za złotówkę” swe podwoje otworzyła „Mała galeria Edyty Nowak”. Pomysł zrodził się po odwiedzeniu wronieckiego muzeum, a szczególnie galerii obrazów w „Sali Rycerskiej”. Wychowawczyni – Iwona Lepsza i Małgorzata Jessa zaprosiły do wystawienia swoich prac Edytę Nowak. I tak mała salka obok „zerówki” zamieniła się tym razem w galerię. Edyta wystawiła swoje prace wykonane techniką mieszaną, obrazy olejne, szkice węglem, rysunki.

Kim jest Edyta Nowak? Ma 24 lata, mieszka we Wronkach. Uczyła się w Szkole Podstawowej nr 2, później w szamotulskim liceum, obecnie studiuje na III roku ASP w Poznaniu, na wydziale architektury wnętrz i wzornictwa przemysłowego. Uczęszcza na zajęcia pracowni artystycznych, m. in. pracowni malarstwa wronieckich malarzy prof. L. Ratajczyka i prof. T. Siwińskiego. Zajmuje się kształtowaniem wnętrz architektonicznych i wystawienniczych, projektuje także przedmioty codziennego użytku. Lubi malarstwo i rysunek, ale fascynuje się także fotografowaniem i projektowaniem graficznym stron internetowych. Jej prace brały już udział w wystawach, jednak ta w Nowej Wsi jest jej pierwszą wystawą samodzielną. Na wystawie w Nowej Wsi Edyta wystawiła

ok. 40 prac, wśród nich znalazły się również projekty plakatów na IV Festiwal Teatrów Frankofonijnych w Poznaniu, za które uzyskała wyróżnienie ambasady francuskiej. Obecnie prezentuje swoje prace również w Urzędzie Miejskim w Poznaniu na wystawie zbiorowej *Studentów Designe Inspirujące* prezentując wzornictwo użytkowe. Na niej swoje prace wystawiła Edyta, jedna z pięciorga studentów wybranych przez jej dziekanę, jest to jej największe osiągnięcie wystawiennicze.

Na otwarciu Wystawy obecni byli: członkowie Zarządu TMZW, Burmistrz i Przewodniczący Rady, dyrektor WOK-u i SP w Nowej Wsi oraz przyjaciele Edyty.

G.K.

W czasie otwarcia wystawy (od lewej stoją): I. Lepsza, G. Kaźmierczak, G. Wawrzyniak, M. Jessa.



Spółeczny Komitet Obrony
Jasionny, Obelzanek, Rzecina i Smolary

PROTEST

**przeciwko usytuowaniu wysypiska śmieci w Puszczy Noteckiej
w okolicy wsi: Jasionna, Obelzanki, Rzecin i Smolary**

My, mieszkańcy wsi: Jasionna, Obelzanki, Rzecin, Smolary nie zgadzamy się i kategorycznie protestujemy przeciwko lokalizacji wysypiska śmieci dla Miasta i Gminy Wronki w części Puszczy Noteckiej, w której mieszkamy (i w ogóle w Puszczy Noteckiej).

UZASADNIENIE:

Puszcza Notecka jest jednym z ostatnich regionów o czystej wodzie, powietrzu i nie zdegradowanym krajobrazie. Jest to teren bogaty w czyste wody powierzchniowe i gruntowe. Na terenie, na którym mieszkamy, wody gruntowe znajdują się już na głębokości 1 metra. Wybudowanie bezpiecznego ekologicznego wysypiska odpadów – i to przy znanych powszechnie trudnościach finansowych i wykonawczych – jest niemożliwe. Niekontrolowane odpady zatrują na setki lat wody gruntowe, a lasy iglaste Puszczy będą chorować i schnąć. Walory krajobrazowe tej Puszczy będą na zawsze zniszczone.

Raz jeszcze: wybór lokalizacji uważamy za błędny i niekompetentny, godny zaskarżenia w odpowiednich instancjach. Jest podyktowany tylko doraźną korzyścią władz Gminy, które chcą być jak pozbyć się kłopotu z odpadami, spychając je w miejsce odludne (a więc niekonfliktowe).

Lokalizacja oznacza zniszczenie walorów środowiska nie tylko na terenie wyznaczonym na składowanie. Oznacza stały ruch ciężkich pojazdów, a więc zniszczenie dróg i zanieczyszczenie powietrza, hałas, śmieci rozrzucone już na całej trasie dojazdowej, odpady zrzucone pod osłoną lasu byle gdzie, rozplenie się szczurów i innych gryzoni, a więc zagrożenie epidemiami, zmiany w świecie roślin i zwierząt oraz inne skutki. Wszystko to oznacza dramatyczne obniżenie jakości naszego życia, a z uwagi na naszą sytuację materialną nie będziemy mogli stąd uciec.

Naszym jedynym bogactwem i szansą na przyszłość jest czyste środowisko, cisza i piękny krajobraz. Walory te już przyciągają ludzi chcących uciec od miasta, wykształconych, często zamożnych, którzy inwestują i tworzą miejsca pracy. Mieszkańcy wymienionych wsi to w większości biedni gospodarze rolni, ratujący się okresowo zbieractwem runa leśnego. Jednak już bardziej przedsiębiorczy mieszkańcy zaczęli rozmawiać i planować przekształcenie swoich gospodarstw w obiekty agroturystyczne.

Uważamy, że dla wielu z nas, którzy nie posiadamy kapitałów, jest to jedyna szansa na najbliższą przyszłość, a lokalizacja wysypiska na zawsze tę szansę przekreśla. Lokalizacja wysypiska, odbierając nam tę szansę, stoi w sprzeczności z tak pożądaną restrukturyzacją wsi, która ma w dużej mierze odchodzić od produkcji ściśle rolniczej, a jej mieszkańcy mają szukać na miejscu możliwości godziwego życia. Lokalizacja wysypiska obniża do zera wartość rynkową naszej ziemi i to w sytuacji, gdy po wejściu do Unii Europejskiej cena gruntów wielokrotnie wzrośnie. Niejednemu z nas otwiera to szansę na zbycie gruntu i rozpoczęcie z uzyskanym kapitałem innej niż rolnicza działalności gospodarczej. Ale do tego jest potrzebne czyste i piękne środowisko. Nikt nie kupi gruntów na wysypisku śmieci.

Raz zdegradowane środowisko jest degradowane bez ograniczeń – zniszczenie staje się argumentem za następnymi lokalizacjami niekorzystnymi dla środowiska. Uważamy, że ochrona miast i zrzucanie pochodzących z nich odpadów na tereny wiejskie jest jeszcze jednym przejawem traktowania mieszkańców wsi jako obywateli niższej kategorii. Nie pozwolimy się tak traktować.

Występując w obronie naszej jedynej szansy, jaką jest nasze środowisko, bronimy jednocześnie interesów mieszkańców miast, którzy odwiedzając Puszczy Notecką coraz liczniej, znajdują tu zdrowie i odpoczynek. Uważamy, że niszczenie środowiska tak bezmyślnie poprzez

lokalizację wysypisk śmieci w środku lasów czy w innych malowniczych zakątkach, jest przestępstwem i urąganiem prawu. Znajdziemy na to szereg szczegółowych uzasadnień.

Rozumiemy, że coś trzeba zrobić z odpadami i jest to trudne zagadnienie w skali kraju. Ale nie jest to argument za niszczeniem ostatnich czystych enklaw i pozbawianiem ludzi szans przeżycia. W naszej Gminie też wymaga to głębokiej dyskusji. Wstępnie proponujemy aby zlokalizować wysypisko na terenie nie przedstawiającym walorów krajobrazowych, otwartym, na przykład na terenie opuszczonych gospodarstw rolnych będących w gestii Agencji Rolnej, na odpowiednim gruncie, z krótkim dojazdem do głównych dróg. Należy zaprojektować odpowiednio nowoczesne wysypisko, tak aby starczyło na dłużej, obsadzić roślinnością odporną na zanieczyszczenia, teren sąsiadujący zalesić stopniowo takimi roślinami itp. Będzie to dla gminy pod wieloma względami tańsze.

Budowanie wodociągów i koniecznej wtedy kanalizacji dla trzech wsi położonych w środku lasu poprzez budowanie typowo miejskiej infrastruktury po to, aby wysypywać w lesie Puszczy Noteckiej odpady, jest niezwykle kosztowne i stanowi przejaw niegospodarności godnej zaskarżenia. W naszych wsiach i tak – niezależnie od wysypiska – planuje się wodociągowanie. Ale chcemy wziąć udział w dyskusji nad tym projektem tak, aby ta inwestycja miała charakter funkcjonalny i zgodny z charakterem naszej wsi.

Przedstawiliśmy wstępnie główne argumenty przeciw niekompetentnej, niegospodarnej, wrogiej mieszkańcom i niszczącej środowisko lokalizacji. Będziemy z nią walczyć wszystkimi możliwymi środkami. Mamy nadzieję, że Władze Gminy wycofają się z tego projektu, bo zostały wybrane po to, aby być dobrymi gospodarzami naszego terenu, a nie szkodzić mu. Jeśli tego nie zrobią, oznacza to, że wyborcy się pomylili i trzeba się będzie zastanowić, jak naprawić ten błąd. Uważamy, że podejmowanie takiej istotnej dla nas decyzji poza nami, bez rzetelnej informacji, dyskusji z mieszkańcami naszych wsi jest przejawem arogancji i pogardy dla wyborców.

Prosimy o szybkie naprawienie tego błędu.

W imieniu mieszkańców

Spółeczny Komitet Obrony Jasionny, Obelzanek, Rzecina i Smolary.

/z up. Komitetu Bogusław Samecki/

Do wiadomości:

Rada Gminy Wronki,
Burmistrz Miasta i Gminy Wronki,
Rada Powiatu Szamotuły,
Wojewoda Wielkopolski – M. Musiał,
Sejmik Wojewódzki w Poznaniu,
Dyrekcja Lasów Państwowych w Pile,
Wojewódzki Wydział Ochrony Środowiska Naturalnego w Poznaniu,
Prasa.

W załączeniu 236 podpisów i oświadczenie [red.]:

Spółeczny Komitet... na zebraniu w dniu 24 marca 1999 r. postanowił powołać na przewodniczącego p. Bogusława Sameckiego, zamieszkałego w Obelzankach. Jednocześnie dał mu pełne pełnomocnictwa do reprezentowania Komitetu w stosunku do władz, organizacji i środków przekazu. *[Podpisało 16 osób]*

„Ten protest jest głównie dlatego, że nikt z nami nie rozmawia”

Publikowany obok tekst protestu został odczytany na sesji Rady Miejskiej w dniu 26 marca 1999 r. Później głos zabrali radni, którzy odnieśli się do tegoż wystąpienia. Sołtys Kazimierz Siwek oraz radni - Jan Hossa i Marian Nowak, wraz z przewodniczącym Komitetu - Bogusławem Sameckim zarzucali Zarządowi i Radzie Miejskiej brak konsultacji z mieszkańcami okolicznych wiosek. Oto fragmenty zarejestrowanych wypowiedzi radnych, odpierających stawiane zarzuty:

Paweł Bugaj: Nie zgodzę się z zarzutem, że mieszkańcy stanęli przed faktem dokonanym. Bielawy były zawsze alternatywą do Wartosławia. O planowanym wysypisku w Bielawach i działaniach zmierzających do wyrażenia zgody na jego tam lokalizację musieli słyszeć przynajmniej radni i sołtysi z tego rejonu uczestniczący w sesjach Rady, ze sprawozdań Zarządu. Trudno było mówić o konsultacjach społecznych nie mając koncepcji funkcjonowania przyszłego składowiska odpadów. Teraz, gdy wymagane opracowania już są, a Zarząd wraz z autorami projektu chciał je przedstawić zainteresowanym na zebraniu w Jasionie - rozmowy nie było! Widziałem za to podekscytowanych ludzi, którzy nie byli zainteresowani argumentacją specjalistów, potrafili tylko powiedzieć: nie życzymy sobie! Zarzuty zawarte w protestie byłyby może słuszne dwadzieścia lat temu, gdyby zakładano urządzenie wysypiska podobnego do tego w Samoleżu. Wiele w tym zakresie się już zmieniło - inna jest wiedza, technologia, przepisy... Samorząd chce przeznaczyć na budowę nowoczesnego składowiska odpadów duże pieniądze - ponad roczny budżet gminy, więc nie będzie to kopiec śmieci. (...) Jeśli nie to miejsce, to proszę wskazać lepsze na terenie naszej gminy. O pomoc bym prosił, a nie protest.

Jacek Rosada: Poczuję się obrażony. Posądza się samorząd o arogancję i niekompetencję... Przedstawienie protestu w sposób bardzo teatralny przez człowieka, który związany jest z naszą gminą od niedawna, do niczego nie doprowadzi. Możemy negocjować, możemy rozmawiać... Technologiczne składowanie odpadów opracowali najlepsi specjaliści w Polsce. (...)

Zenon Wiczyński: Jeden z argumentów, który pan podaje to, że na tym terenie pojawili się ludzie zamożni i wykształceni - należy rozumieć, że śmieci należy składować tam, gdzie są głupi, niewykształceni i niezamożni. (...) Mam wątpliwości, czy zapoznaliście się Państwo z projektami, jeżeli tak, to skąd to zwątpienie, że nie jesteśmy w stanie tego zadania rzetelnie zrealizować? (...) Uważam, że Rada nie powinna dać się zdominować racjami obcych i zamożnych ludzi, tylko kierować się racją stanu wszystkich mieszkańców.

Lech Krzyżaniak: Mamy zaczątek kolejnego konfliktu lokalnego. Obawiam się, że mieszkańcy wsi zostali do niego wciągnięci przez osobę spoza naszego terenu. W tekście protestu uderzają słowa: „po to kupiliśmy ziemię, żeby ją sprzedać” - czy chodzi tu o ochronę środowiska czy o ochronę interesu i mnożenie swoich pieniędzy. Rozumiem Pana interes jako biznesmena, ale nie można swojego interesu przekładać nad interes gminy. Moim zdaniem działacie przeciwko interesowi tego środowiska i wsi. I to postaram się udowodnić. (...) My nie chcemy tego wysypiska robić wbrew prawu, wbrew zaleceniom ochrony środowiska, całą procedurę musimy przejść. (...)

Krystyna Tomczak: O sprawach wysypiska pisaliśmy w gazecie niejednokrotnie, a radni i Zarząd poprzedniej kadencji zagadnieniu temu poświęcili wiele czasu. Warto chyba pokazać przedstawicielom Komitetu protestacyjnego te nowoczesne wysypiska, które były oglądane przez delegacje samorządu i Lasów Państwowych, aby przekonać do bezpiecznego funkcjonowania takiego zakładu. (...) Nie chcemy występować przeciwko Waszym interesom, chciałabym abyśmy się wzajemnie rozumieli. Chcielibyśmy liczyć na odrobinę zaufania, pracujemy i robimy wszystko, aby było jak najlepiej.

Leszek Bartol: Konkluzja jest jedna. Obowiązkiem gminy jest gospodarka zanieczyszczeniami, śmieciami. Arbitraż w tej sprawie za chwilę będzie jeden - być może budżetu miasta już nie będzie stać na zapłacenie kar za te śmieci [Samoleż] i wtedy nas pogodzi to wszystko... Mamy obowiązek rozwiązać ten temat, nie odkładać!

Często do redakcji docierają rozżaleni pacjenci naszych przychodni. Nie mogą pogodzić się z wieloma sprawami, ale najbardziej bulwersuje ich limit na zabiegi różnego rodzaju, dostęp do specjalistów oraz opieka lekarzy rodzinnych po godzinie 18.00.

Pacjenci otrzymują informacje, że wizyty u specjalistów (opłacanych z kasy chorych) wymagają zapisów i jak się okazuje, terminy przyjęć sięgają kilku miesięcy. To niepokoi, a nawet oburza. Fakt ten najbardziej uderza w ludzi o niskich dochodach, lepiej sytuowani skorzystają z wizyt prywatnych. Wynikałoby z tego, że kasy chorych zakontraktowały określoną ilość usług. I w tym momencie pojawiają się obawy i pytania chorych. Co ma zrobić pacjent, który nie zmieści się w limicie tygodnia czy nawet miesiąca? Zapłacić?

Zdrowie kosztuje...

W dodatku do „Głosu Wielkopolskiego” Na Zdrowie kilka tygodni temu zamieszczono wywiad z dyrektorem Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych dr. Eugeniuszem Ziarkowskim, który wyjaśnia:

Kasa chorych nie operuje takim pojęciem jak limit. Każdy kontrakt dotyczący czy to opieki szpitalnej, czy opieki specjalistycznej obejmuje cezurę czasową roku: wiadomo przecież, że zapotrzebowanie na określone usługi nie jest równe w różnych okresach, waha się w zależności od typu choroby. W związku z tym operowanie pojęciem limitu miesięcznego, tygodniowego, a również, jak słyszę ze zdumieniem, dziennego jest zupełnie nieuzasadnione. Lekarz, który z nami podpisał kontrakt, ma obowiązek udzielania świadczeń. Za wykonaną usługę będzie miał zapłacone, nawet jeśli się okaże, że on przekracza tak zwany limit miesięczny. (...) Podpisanie umowy jest przepustką pozwalającą wejść do systemu. Nie przesądza jednak ostatecznie o wielkości przekazywanych środków. Jeśli więc lekarz przyjmuje więcej i ewidentnie nam to dokumentuje, to jest to jedyna rozsądna podstawa do tego, aby starać się o renegocjację umowy z kasą chorych.

Z rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami służby zdrowia wiemy, że otrzymali oni przydział mniejszej ilości zabiegów, niż wynikało to z ich ubiegłorocznego rozliczenia. Jak ten fakt tłumaczy dyrektor?

Reforma służby zdrowia zakłada dopuszczenie do systemu wszystkich podmiotów świadczących usługi na jednakowych prawach, czyli zdecydowanie liczącą grupę usługodawców (prywatne gabinety i placówki), które dotąd były poza systemem. W związku z tym ta określona liczba świadczeń jest rozdzielona na więcej części. Zatem zakontraktowana w poszczególnych ośrodkach ilość świadczeń jest mniejsza. Pacjenci mają większy wybór placówek. (...) Jeśli dana placówka przedstawi wiarygodne dane, że faktycznie potrzeby są inne, można i trzeba przystąpić do renegocjacji. (...) Odsyłanie pacjentów dzieje się z wielką szkodą i dla chorych, i dla samej placówki, która zamiast przyciągać pacjentów i starać się o renegocjację - odpycha ich. To prowadzi może do jej samozagłady.

Wiele kontrowersji wywołuje opieka lekarzy rodzinnych po godzinach urzędowania w przychodni. Podawaliśmy na łamach naszej gazety wysokość żądanych opłat za udzielanie porad ambulatoryjnych i domowych (30-50 zł). Tymczasem Wielkopolska Kasa Chorych (tel. 0-61/853 25 81) informuje:

Umowy, które podpisali lekarze na świadczenia usług w podstawowej opiece zdrowotnej, czyli na pełnienie funkcji lekarza rodzinnego zakładają, że ów lekarz oprócz pracy dziennej w swoim gabinecie ma sprawować opiekę również wtedy, gdy gabinet jest nieczynny. Kontrakty ustalane są tak, iż kasa płaci nie za konkretnie wykonywane usługi, ale płaci jak gdyby za potencjalną gotowość udzielania pomocy, czyli że uiszcza opłatę kapitacyjną „od głowy” potencjalnego, zapisanego do danego lekarza pacjenta. Bez względu na to, czy on choruje, czy nie. Znaczący to, że w statystycznej grupie podopiecznych choruje i wymaga opieki co piąta osoba. Można powiedzieć, że ów lekarz, mając takie rezerwy, ma równocześnie obowiązek być dyspozycyjny w różnych godzinach. Jeśli więc jego podopieczny poczuje się gorzej czy to wieczorem, w nocy, czy nad ranem, ma prawo zwrócić się o pomoc, zatelefonować, a nawet poprosić o wizytę lekarską w domu i to bez odpłatności.

Codziennie życie niesie różne doświadczenia. Nowe prawa i obowiązki poznają zarówno lekarze, jak i pacjenci. Dopóki nie zostaną przetarte nowe „ścieżki”, życzę wszystkim jak najlepszego zdrowia, przynajmniej na najbliższe miesiące.

Krystyna Tomczak

„Społeczny zespół....” - CO TO TAKIEGO? (2)

Ponieważ przemiany polityczne i gospodarcze bardzo uważnie obserwuję od końca lat pięćdziesiątych, stąd też mam własną ocenę bardzo wielu wydarzeń. Miały one wpływ także na sytuację Wronek w latach siedemdziesiątych. Oczywiście ta ocena jest subiektywna i chętnie podejmę polemikę w jej obronie.

Po „grudniu 1970 r.”, czyli kolejnym przesileniu politycznym, ekipa Gierka, zamiast pozwoli forsować przemiany gospodarcze, rozpoczęła od szaleńczego boomu inwestycyjnego zarówno w gospodarce jak i w sferze budownictwa mieszkaniowego i usług społecznych. „Pomógł” w tych przemianach Zachód w formie oferty obfitej „pomocy” kredytowej. Piszę w cudzysłowie, ponieważ faktycznie pomagaliśmy im walczyć z narastającym u nich kryzysem ekonomicznym i nadmiarem środków finansowych dając także pracę ich robotnikom wytwarzającym zamawiane przez nas w ramach tych kredytów dobra inwestycyjne. Kupowaliśmy często zbędne nam urządzenia tylko dlatego, że któryś z prominentów miał okazję wyjechać na zachód podpisać kontrakt i z tej okazji otrzymać dietę w dolarach i prowizję od zachodniego kontrahenta.

Część wyposażenia fabryk była kupowana z takim wyprzedzeniem w stosunku do prac budowlanych, że urządzenia te okres gwarancyjny przestały w „pokrzywach”. Stąd do dzisiaj widzimy nieraz nie wykończone fabryki „widma” i sterty nie zamontowanego złomu.

W 1973 r. stopa życiowa u nas autentycznie wzrosła o 34% w stosunku do 1970r.

Niestety, nie dzięki wzrostowi wydajności pracy i produkcji towarowej, lecz w dużym stopniu dzięki „przejadaniu” zaciągniętych kredytów zagranicznych, których terminy spłaty powoli nadchodziły. Sekretarze wojewódzcy PZPR, przyzwyczajeni do szastania olbrzymimi środkami, nie chcieli się pogodzić z koniecznością „zaciskania pasa”. Potworzyły się regionalne, nieoficjalne minipanstwa np. północno-zachodnie, obejmujące tereny obecnego woj. wielkopolskiego, lubuskiego i dawnego szczecińskiego, które zaczęły zagrażać dominacji „Warszawy”. Zaczynało się też pojawiać ukryte bezrobocie, które nie pasowało do zapisanego w konstytucji prawa obywatela do pracy. Coś trzeba było z tym fantem zrobić.

I dlatego dla rozbicia nieformalnych układów regionalnych „ksiaząt” postanowiono pod hasłem „urząd wojewódzki bliżej obywatela” przeprowadzić 1975 r. tzw. reformę administracyjną i w miejsce 17 utworzyć 49 województw. Jedną uchwałą zburzono tworzona przez dziesiątki lat strukturę powiatową państwa. Reformę w ocenie szeregowych obywateli najlepiej obrazowało potoczne powiedzenie, że „Krzywousty podzielił Polskę pomiędzy 5 synów, a Gierek pomiędzy 49 sk.....nów” - efekt ten sam. Przepraszam za dosadność. Była to reforma kompletnie nieprzygotowana, nieprzemyślana i bez zapew-

nienia niezbędnych środków finansowych na budowę nowej infrastruktury wojewódzkiej. Reforma ta stwarzała iluzję, że wystarczy administracja gminna i wojewódzka bez szczególnej pośredniej czyli np. Ostroróg powinien mieć Urząd Skarbowy, Sąd, Prokuraturę, Straż Pożarną, szpital, szkolnictwo średnie itd.

Działo się to w okresie bezpośrednio poprzedzającym kolejny kryzys ekonomiczno-społeczny (efekt kryzysu - tzw. wypadki w Radomiu i Ursusie). Ale w polityce zawsze najważniejszy był i jest interes danej ekipy politycznej.



Członkowie zespołu (od lewej): L. Krzyżaniak, K. Stróżyński, W. Michalak, Fr. Kaczmarek

Małe miasta np. Piła, niesamowicie zaniedbana, jeszcze z wojennymi gruzami, z ruinami budynku kościoła na centralnym placu, która liczyła w 1959 roku zaledwie 32,9 tys. mieszkańców, nagle stała się stolicą województwa. Na potrzeby urzędu wojewódzkiego wykorzystano budynki szkolne. A gdzie pomieścić inne urzędy, skąd fundusze? Sama uprawiana wówczas propaganda sukcesu to za mało.

Na nasze nieszczęście, funkcję wojewody w Pile powierzono bylemu przewodniczącemu Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach, który doskonale znał potencjał przemysłowy i rolniczy naszej gminy. Wtedy rangę danego rejonu mierzonego tzw. wartością sprzedaży produkcji towarowej. Uzalesnił on więc objęcie funkcji wojewody od... Wronek w wianie. I to było przyczyną oderwania naszej gminy od szamotulsko-poznańskiej macierzy, wbrew powiązaniom gospodarczym i woli mieszkańców.

To nie, że dzieliła nas od piłskiego puszcza, brak był bezpośrednich połączeń drogowych i kolejowych, automatycznej centrali telefonicznej, naturalnych kontaktów rodzinnych, zawodowych czy społecznych. Mieliśmy do spełnienia fundamentalną funkcję - podnosić wskaźniki obrazu województwa i w znacznej mierze wypracowywać środki na budowę Piły i nowego województwa.

Z zadania wywiązywaliśmy się wzorowo: Piła obecnie liczy 80 tys. mieszkańców. Udział

wartości produkcji towarowej naszej gminy w wynikach całego województwa piłskiego w 1979 r. wynosił 20 % natomiast nakłady inwestycyjne dla Wronek w 1980 r. były 5,4 razy mniejsze od średniej wojewódzkiej w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

A co w zamian? Perspektywy w 1975 r., mieliśmy cudowne. Wtedy, dla podniesienia na duchu naszego społeczeństwa, odbyła się we Wronkach sesja wyjazdowa Wojewódzkiej Rady Narodowej, a na niej zatwierdzono wieloletni plan rozwoju gminy z 1.000 nowych mieszkań, krytym basenem, kładką nad torami itp.

Sam „SPOMASZ”, za przekazanie środków na budowę fabryki domów w Pile, miał otrzymać 400 mieszkań. I tak nas zwodzono (kryzys ekonomiczny kraju pogłębiał się) a Wronki fundusze na budowę przedszkola przekazały na budowę stanic harcerskich na „wale pomorskim” bo taki był aktualny pomysł wojewody na promocję województwa. Nawet na obchody w 1979 r. 700-lecia Wronki Piła nie dała funduszy na chociaż jedną, znaczącą inwestycję w mieście. Bo i niby dlaczego?

W 1977 r. pan Eligiusz Grupiński zbyt dosłownie zrozumiał zaproszenie na spotkanie z posłem, i „nie rozumiejąc”, że miał być statystą, odważył się zabrać głos i skrytykował delikatnie zaniedbania w infrastrukturze miejskiej np. wskazał na konieczność zainstalowania automatycznej centrali telefonicznej. Nie dość, że okazał się jedynym dyskutantem, to jeszcze po spotkaniu czołowy urzędnik miejski ostro potępił jego wystąpienie, uznając, że Wronki i przy ręcznej centrali (mieszczącej się w budynku poczty) mają dobre połączenia telefoniczne. O liczbie zainstalowanych we Wronkach „numerów” nawet nie wspomnę. Dla wiadomości młodszych podam (dziadkowie potwierdzą), że na połączenie (oczywiście telefoniczne) z Warszawą czekało się nieraz 2 dni, nie mówiąc o jego jakości. (c.d.n.)

Lech Krzyżaniak



Wieści z Chojna

1 marca, w godzinach wieczornych w sali Domu Kultury odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich. Na zebranie przybyły zaproszone osoby: prezes Gminnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych pan Edward Ławniczak, prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych we Wronkach pan Bogdan Kurowski, oraz przedstawicielki Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Sielinka, panie: Bronisława Brust i Iwona Roszak. Należy wiedzieć, że obecnie podlegamy pod ten ODR, dotychczas swoim doradztwem służył nam Ośrodek w Starej Łubiance. Otwarcia zebrania dokonał prezes Kółka Rolniczego w Chojnie, pan Lech Jankowski, a jego prowadzenie powierzone Janowi Jankowskiemu.

WALNE ZEBRANIE

Przewodnicząca KGW w Chojnie, Ewa Jankowska zdała informację z działalności koła, które zrzesza 26 członków. Z ważniejszych dokonań wymieniła zorganizowany pokaz kosmetyczny, który odbył się w maju ub. roku oraz uczestnictwo w dożynkach diecezjalnych w Pniewach, a także zakup sztućców i naczyń - sponsorowanych przez SKR (400 zł), KR (200 zł), Radę Sołecką (350 zł) i wkładzie własnym (200 zł).

Z kolei pan **Lech Jankowski** podsumował Kółko Rolnicze w Chojnie, do którego należy 29 członków. W roku 1998 Kółko wykonywało prace na rzecz wsi, zajmowało się np. pielęgnacją murawy boiska sportowego i organizacją dożynek wiejskich wspólnie z KGW. Jeśli chodzi o aktualne zagadnienia, to w ostatnim czasie członkowie KR brali czynny udział w protestach rolniczych na trasie A2.

Następnie zabrał głos **prezes Ławniczak**, informując zebranych o krytycznej sytuacji w rolnictwie. Zdaniem pana prezesa nastąpiło to, czego się od dawna obawiano, a mianowicie, polski rynek opanowany został przez import. Było to możliwe dlatego, że Unia Europejska zwiększyła dotacje na swoje wyroby spożywcze, co miało bezpośredni wpływ na ceny w Polsce. Właśnie ten fakt wpłynął na to, że polscy rolnicy podjęli tak ostry protest. Pierwsze blokady rozpoczęto 12 stycznia 1999 roku, w których brało udział około 80% rolników, (z Chojna około 20 osób). Prezes osobiście przewodniczył Komitetowi Protestacyjnemu w Bolewiczach. Wszystko wskazuje na to, że dalsze blokady rolnicy podejmą, ponieważ uzgodnienia z rządem nie zadowolają rolniczej braci.

Biedny rolnik to biedna wieś, a biedna wieś to biedne miasto. Duża część rolników znacząco zubożała i nie stać ich na terminowe uiszczenie podatków. Ci wszyscy, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, mogą podjąć starania o przesunięcie terminu płatności do 15 maja za pośrednictwem sołtysów.

Prezes Kurowski, poinformował, że z roku na rok usługi rolnicze świadczone przez SKR-y spadają o 15%, co ma ujemny wpływ na kondycję spółdzielni. Jeśli chodzi o zyski, to takowe można zauważyć w produkcji warsztatowej i te sięgają 350 tysięcy złotych. W gospodarstwie Popowo w cyklu zamkniętym hoduje się około 2500 świń, a zbiory zbóż w rozliczeniu na 1 ha w ubiegłym roku wyniosły: pszenica 50 q, jęczmień i żyto 40 q. W tej sytuacji trudno jest przewidzieć, co będzie z hodowlą w Popowie.

Jak wynika z wypowiedzi **pani Brust** z ODR-u, do tego ośrodka należy obecnie 7 gmin. ODR organizuje bardzo dużo różnych specjalistycznych wystaw i pokazów rolniczych. Według specjalistów od spraw rolniczych, każda osoba posiadająca opryskiwacz zobowiązana jest do dokonywania okresowych przeglądów przez uprawnione osoby (co dwa lata). Koszt przeglądu wynosi w granicach od 100 do 150 złotych. Natomiast pani Roszak (w ODR pracuje 27 lat) poinformowała zebranych, że 18 maja w Sielinku odbędą się Targi Agroturystyczne. Ponadto, co czwartek w Szkole Podstawowej nr 3 we Wronkach od-



Podczas zebrania, od lewej: Bronisława Brust - specjalista ODR Sielinko, Bogdan Kurowski - prezes SUR, Jan Jankowski - radny powiatowy, Lech Jankowski - prezes KR w Chojnie.

bywają się wykłady na tematy związane z agroturystyką prowadzone przez specjalistów z Uniwersytetu Ludowego w Poznaniu. Bliższych informacji na powyższy temat można zaczerpnąć u pani Roszak w UMiG Wronki lub u radnego Mariana Nowaka z Obelżanek.

W dalszej części zebrania dowiedzieliśmy się, że doradcą ds. rolniczych w powiecie został mianowany pan Wojciech Rabski. Padały również propozycje rozważenia możliwości tworzenia we wsiach spółdzielni zbytu produktów rolnych na zasadzie spółek gospodarczych, co ułatwiłoby życie gospodarzom i rozwiązało problem skupu i sprzedaży produktów rolnych.

Lech Judek

W „ŚWIECIE BAJEK”

26 marca br. w Domu Kultury w Rogoźnie, odbył się III Konkurs Wiedzy pt. „Bajkowy Świat”, którego celem jest popularyzowanie czytelnictwa literatury dziecięcej wśród najmłodszych czytelników.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Chojnie po raz drugi wzięli w nim udział. Tematyka bliska dzieciom, przemiła atmosfera tego spotkania i możliwości rywalizacji, przyciągnęły jak co roku około 100 uczestników. Z powodu tak licznych reprezentacji zorganizowano eliminacje pisemne, w których nasz uczeń **Radek Jankowski** indywidualnie zajął II miejsce.

Następnie wyłoniono 10 drużyn trzyosobowych, które dzielnie walczyły o zwycięstwo. Razem z wychowankami w sali znajdowali się ich opiekunowie, którzy z sentymentem przypominali sobie lektury Andersena, Brzechwy i innych znanych autorów.

Drużyna z Chojna w składzie: **Marek Brzeziński i Radek Jankowski z kl. IV oraz Wojciech Jankowski z kl. III**, zdobyła VI miejsce liczbą 33 punktów. Niezły wynik, zwłaszcza, że od III miejsca dzieliły ich tylko 2 punkty a od I m. - 6.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki. Ważne jest to, że dzieci były zadowolone i dobrze się bawiły, ponieważ obcowali ze swymi ulubionymi lekturami i ich bohaterami.

Konkurs jest godny odnotowania nie tylko ze względu na możliwość „sprawdzenia się” dzieci z młodszych klas, ale też na sympatyczną atmosferę, jaką zawsze udaje się stworzyć organizatorom spotkania. Jest to przygoda ze światem baśni i bajek, który wzbogaca wyobraźnię i daje wiele czytelnicznych satysfakcji.

Maria Gierak

Serdecznie dziękuję
**Andrzejowi Olkowi, Markowi Lutomskiemu
i Jarosławowi Mikołajczakowi**
za wypożyczenie eksponatów, które przyozdobiły
Dom Kultury w Chojnie.
Kierownik Domu Kultury

Budowa szosy Wronki - Chojno

Pierwsze prace rozpoczęto w 1950 roku. W ich ramach oddano do użytku odcinek Zamość - Szklarnia, wynoszący 1 km. W latach 1951 - 1953 trwała dalsza budowa szosy od przejazdu kolejowego do Popowa tj. 2 km. Przy kopaniu przydrożnych rowów uczestniczyli mieszkańcy Chojna. Jako podkład pod nawierzchnię służył tłuczeń z polnych kamieni. Kruszarza kamieni znajdowała się na Zamościu. Po doprowadzeniu szosy do Popowa, budowa została wstrzymana na kilka lat. Powodem było powstanie nowego projektu drogi, który miał wyeliminować ostry zakręt przy zabudowaniach gospodarczych młynarza w Popowie. Według tego projektu szosa przebiegała przez cmentarz ewangelicki oraz nasypem przez strugę młyńską. Jednak z uwagi na wysokie koszty projekt nie został zrealizowany.

W 1964 r. w wyniku usilnych starań Leona Jankowskiego - radnego powiatowego, przystąpiono do budowy szosy z Popowa w kierunku Chojna. W pracach tych brali udział nasi mieszkańcy. Leon Jankowski dążył do wyprostowania drogi - ominięcia ostrych zakrętów pomiędzy Aleksandrowem a Krasnobrzegiem, po których przebiegała stara droga. Udało się (nie bez kłopotów) ominąć tylko jeden zakręt - pierwszy za Aleksandrowem, przy strudze. Na przeszkodzie stało jednak 30 czterdziestoletnich drzew. Władze powiatowe nie chciały bez przyzwolenia władz ministerialnych wyrazić na ten plan zgody. Radny na własną odpowiedzialność przywoził dwóch robotników leśnych, którzy na jego polecenie wycięli drzewa. Władze, postawione przed faktem dokonanym, w końcu zaakceptowały częściowe wyprostowanie trasy drogi.

W kwietniu 1966 r. odbywały się uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego. Z tej okazji, na zebraniach sołeckich ludność gromady Chojno podpisała zobowiązanie wybudowania 2 km szosy od Lubowa w kierunku Wronki. Budulcem i podkładem był żużel wielkopiecowy ze śląskich hut. Na wiadomość o podstawianych transportach na bocznicy w Mokrze, chojanie natychmiast podejmowali prace rozładunkowe, czasami w nocy, aby na czas oddać wagony. W rozbiórce kostki brukowej przy podjeździe pod Krasnobrzeg oraz przy rozbijaniu wielkich, spieczonych brył żużla brali udział głównie kobiety. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły sobie Helena Bak i Helena Górka (przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich). Wszelkie prace społeczne wykonywano ręcznie. Pod przewodnictwem Leona Jankowskiego prace posuwały się do przodu, mieszkańcy Chojna podjęte zobowiązanie zrealizowali. Oprócz wymienionych osób szczególne zasługi w budowę drogi wnieśli: Bronisław Jankowski (prezes Kółka Rolniczego w Chojnie), Kazimierz Kuroczycki (kierownik budowy drogi) i Wojciech Pawlaczek (drogomistrz z Błot Wielkich).

Ostatnie 3 km - to odcinek od strugi czarnoszyńskiej do Chojna, który powstał w 1970 r. Miał zostać pokryty dywanikiem z masy bitumicznej, jednak ze względów oszczędnościowych szosę pokryto - podobnie, jak jej poprzednie odcinki - smołową. Kiedy nadeszły upały i roztopiona przez słońce smoła zaczęła przylepiać się do kół pojazdów oraz obuwia - ludność ją protestowała. Było jednak już za późno.

W maju 1971 - rok po wybudowaniu szosy - wraz z wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy, została uruchomiona linia autobusowa, łącząca Chojno z Wronkami, Szamotułami i dalej z Poznaniem.

(Źródła: *Kronika Szkoły Podstawowej w Chojnie, Kronika Parafialna, „Chojno nad Wartą” Z. Radzieja.*)

P.S.

Obecnie mieszkańcy Chojna wnieśli petycję poprzez starostę do Urzędu Marszałka Województwa Wielkopolskiego o wykonanie pięciokilometrowego odcinka drogi z Chojna do Krasnobrzegu. Do tego bowiem miejsca, po wielokrotnych interwencjach udało się położyć dywanik asfaltowy (w 1989 r. - z Wronki do Popowa, a w 1991 r. - z Popowa do Krasnobrzegu). Mimo iż obiecano w kolejnych latach po-

łożyć pozostały odcinek asfaltu - nic w tej sprawie się nie robi. W początku lat dziewięćdziesiątych zaczęto mówić o reorganizacji województw i w tej sprawie nastąpił całkowity zastój. Ktoś powie: podrzędna droga na granicy powiatu. Chcę jednak zwrócić uwagę, że szosa chojeńska i rzecińska, to jedne z nielicznych, którymi wywozi się znaczne ilości drewna z Puszczy Noteckiej. Korzystają z niej samochody o nośności do 60 ton. Przy obecnej nawierzchni, jej stan będzie ulegał coraz większemu zniszczeniu. Dla nas mieszkańców Chojna jest to **droga życia**, dlatego z taką determinacją i wy-

siłkiem budowaliśmy ją, a obecnie będziemy walczyć o jej należyty stan. W związku tym zwracamy się o zrozumienie i pomoc do naszych przedstawicieli, na których głosowaliśmy w wyborach do samorządu gminy, powiatu, województwa i parlamentu RP.

Jarosław Mikołajczak

Od redakcji (z ostatniej chwili):

26 marca Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wronki we wsi Popowo. Zmiana dotyczy gruntów (działki nr: 26, 27, 28, 29, 30, 270, 349L), na których planuje się wybudować odcinek szosy celem ominięcia niebezpiecznych zakrętów we wsi (przy młynie) na drodze do Chojna.

Dowiedzieliśmy się od posła na Sejmik Województwa Wielkopolskiego, Zbigniewa Ajchlera, że po dokonanej wizji lokalnej drogi wojewódzkiej Rzecin - Chojno w budżecie wojewódzkim na remont tej drogi zarezerwowano 50.000 złotych. Przypomnę, że katastrofalny stan jej nawierzchni zagraża bezpieczeństwu jazdy po tej drodze, którą m.in. jeździ autobus szkolny. O tym, jak również o spotkaniu władz samorządowych, przedstawicieli rodziców i dyrektora szkoły w Chojnie ze Zbigniewem Ajchlerem - pisaliśmy we wcześniejszych wydaniach *Wronieckich Spraw* (nr: 112 i). Ze względu na dowóz dzieci z Rzecina do szkoły w Chojnie, szesnastokilometrowa droga musi być do września br. wyremontowana. Jednak 50 tysięcy złotych, które przeznaczają na remont właściciel drogi jest kwotą bardzo, bardzo małą. Rozwiązanie problemu, jak w wielu tego typu sytuacjach, spada na barki wronieckiego samorządu i temu żądaniu będzie musiał podołać.

/pab/

Pomaganie

O pomaganiu mówi się wiele i nie zawsze jest to pełna prawda. Wiele tu uproszczeń, płynących zazwyczaj ze szlachetnych intencji. Nie wywołuje więc oburzenia rozpowszechniona opinia, że pomagać należy wszystkim, zawsze i wszędzie. A to nie jest prawda.

Wystarczy przypomnieć sobie, jak reaguje dziecko na pomoc dorosłego. Na przykład podczas zawiązywania bucika, czynności pozorowanej prostej, dla dziecka jednak nadzwyczaj skomplikowanej. Najczęściej na taką pomoc matki (płynącą zazwyczaj z pośpiechu - dzieciak się guzdrze i guzdrze) maluch reaguje protestem, chce sam zawiązać bucik. I najsmartniejsze, co można zrobić, to pozwolić mu samemu przezwyciężyć trudności. I dla jego poczucia sukcesu, i dlatego, że inaczej nie nauczy się tego sprawnie robić. To przykład, jak pomoc może być wprost szkodliwa. I przykład na mądrość małych dzieci.

Zrobiła się teraz moda na opisywanie, jak to licznym ludziom czy całym grupom ludzi jest ciężko, zrobiła się też moda na pomaganie. Ta ostatnie nie jest czymś złym - przeciwnie. Doświadczenia państw zachodnich przekonują, że akcje charytatywne mają dużą wartość społeczną, aktywizują ludzi, rodzą solidarność, kształcą umiejętności organizacyjne, dają pomagającym poczucie własnej wartości, przydatności.

Właśnie - akt pomocy (to stwierdzenie oparte na badaniach psychologicznych) daje lepsze samopoczucie pomagającemu, podwyższa jego stan emocjonalny, - i to jest **najczęstsza** motywacja aktów pomocy. Wcale nie współczucie czy miłość bliźniego. Tak więc najczęściej akt pomocy potrzebny jest pomagającym, a nie tym, co pomocy potrzebują. Może bulwersujące, ale prawdziwe.

Pomoc bywa odbierana przez jej adresatów jako coś uwłaczającego. Ten, który odbiera pomoc, stawia się w sytuacji kogoś gorszego niż ten, który pomocy udziela. Dlatego tak **przyjemnie** jest wysłać stare ubrania na przykład na Białoruś i otrzymywać podziękowania. Dlatego wielu ludzi lepiej się czuje, gdy rzuci złotówkę żebrakowi przed kościołem, chociaż to w żadnym stopniu nie rozwiązuje problemów życiowych tego żebraka. Nie jestem przeciwnikiem rzucenia złotówki - proszę mnie źle nie zrozumieć - ale należałoby raczej pomyśleć nad tym, żeby taki człowiek nie musiał żebrać. Rzucenie złotówki w tym nie pomoże, raczej przekona żebraka, że jest to sposób na życie.

Po pierwsze, należy odpowiedzieć na pytanie, kto potrzebuje pomocy. Czy rzeczywiście jej potrzebuje, czy bez niej sobie nie poradzi. Po drugie - i najważniejsze - jakiej pomocy trzeba udzielić, żeby potrzebujący **przestał potrzebować pomocy**. Co zrobić, żeby stanął na nogi i sam sobie w przyszłości poradził. Po trzecie - należy określić, kiedy **zaprzestaniemy** udzielać pomocy. Bo jeżeli na te pytania nie odpowiemy sobie, to znaczy że mylimy pomoc z opieką. To znaczy, że z ludzi, którzy być może potrzebują pomocy, uczynimy niepełnosprawnych, których trzeba będzie do końca życia otaczać opieką i utrzymywać. Jest bowiem niebezpieczeństwo, że ludzie otrzymujący nieprzemyślaną pomoc mogą z tego uczynić sobie sposób na życie. I wtedy z dobrym samopoczuciem pomagających związana jest krzywda odbiorców pomocy.

To trudny problem. Nawet kiedy dotyczy rosnącej lawinowo populacji bezdomnych kotów, którym wystawia się mleko. Tym bardziej, kiedy dotyczy ludzi. Warto o tym myśleć.

Klemens Stróżyński

Promocja reformy oświaty (6)

Teoria i praktyka

Można w pracy z uczniami opierać się na teorii pedagogicznej. Wtedy, co prawda, nie ma efektów, ale da się ustalić, dlaczego.

Można też oprzeć się na praktyce pedagogicznej. Wtedy, co prawda, efekty są, ale nie da się ustalić, dlaczego.

Najbardziej interesujące jest połączenie teorii z praktyką. I efektów nie ma, i nie wiadomo, dlaczego.

Klemens Stróżyński

- Byłam z mamą u babci! I widziałam cud! - zameldowała Mała. - W ekspresie!

- No, no! Co to był za cud? - Dziecku należy okazywać zainteresowanie, nawet jeśli akurat robi się coś innego. Odłożyłam zmywanie na później i wytarłam ręce.

- Miałyśmy przedział i dla palących, i dla niepalących!

- Coś ci się chyba pomyliło? - Z dezaprobatą pokręciłam głową. - To raczej niemożliwe...

- A właśnie że możliwe! Bo tak było! - obraziła się Mała. - A jeszcze mama siedziała na jednym miejscu z takim jednym panem!

- Że co? - Teraz ogłupiła mnie już kompletnie, moja wyobraźnia nie potrafiła sprostac wizji dwuosobowych miejsc w przedziale dla palących i niepalących zarazem. - Chcesz chyba powiedzieć, że siedzenia były takie szerokie, mogły pomieścić dwie osoby? - Postanowiłam najpierw wy badać Małą na okoliczność komfortu podróży.

- Co chciałam powiedzieć, to powiedziałam! - Mała ostentacyjnie splótłszy ramiona usiadła godnie w fotelu i, obrażona, zamilkła.

- To zacznij jeszcze raz, proszę. Tylko po kolei. Bardzo lubię, jak opowiadasz... - próbowałam się jej podliznąć bezwstydnie.

- No dobrze. To było tak. Wsiadłyśmy w Inowrocławiu do tego ekspresu Na nazwisko miał Piast. Był trochę spóźniony, ale on bardzo szybko. Jedzie, wiesz, więc to nic. I mama znalazła nasz przedział, bo miałyśmy napisane na miejscówce, który wagon i przedział, i miejsca też tam były zaznaczone. I mama nie usiadła na swoim miejscu, koło mnie, tylko naprzeciwko, bo na jej miejscu już ktoś siedział, ale były wolne i mama powiedziała, że nie chce robić zamieszania i to wszystko jedno, gdzie usiadzie. - Tu Mała musiała nabrać powietrza, ale nie przerywałam jej, żeby znów się nie obraziła.

EKSPRESOWY CUD

- I potem, już koło Gniezna, wiem, bo patrzyłam przez okno, a zaraz potem było Gniezno, jedna pani wyjęła papierosa i zapaliła... - Mała zrobiła dramatyczną przerwę, patrząc, jakie wrażenie zrobi na mnie opowieść o przestępstwie, którego dopuściła się współpasażerka. Palić przy Małej! Zagorzałym wrogu palenia!

- A to był przedział... - podpowiedziałam jej ciąg dalszy.

- Dla niepalących! Myśmy z mamą specjalnie prosiły dla niepalących! - Dziecko zamachało rękami, co pewnie miało być rysunkiem przekreślonego papierosa. Nie muszę dodawać, że słowo „niepalących” powiedziane zostało drukowanymi literami.

- I co było dalej? - zachęciłam Małą do kontynuowania tej krew w żyłach mrozącej historii.

- A ta pani, co siedziała pod oknem, zaraz zaczęła się krztusić i powiedziała, ale grzecznie to powiedziała, żeby ta druga pani zgasiła papierosa, bo ona jest uczulona, a to przedział dla niepalących, i w ogóle cały wagon też.

- I ta pani zgasiła?

- Zgasiła, ale zaraz wyjęła bilet i miejscówkę i spytała, jaki ten wagon ma numer i tak dalej.

- I co?

- No i wszystko się zgadzało! I wagon, i przedział. I ten przedział na miejscówce tamtej pani, co paliła, był dla palących! To ta pani spod okna też wyjęła swoją miejscówkę, wszyscy powyjmowali miejscówki, i wtedy się okazało, że trzy osoby jadą w przedziale dla niepalących, a trzy w przedziale dla palących I to był nasz przedział! I taki, i taki, rozumiesz?

- Nie bardzo... - Potrząsnęłam głową, ale Mała, raz rozpędzona, nie zwróciła na to uwagi.

- No i jeszcze wyszło nam, że ten pan i mama jadą na jednym miejscu. Tylko on w przedziale dla palących, a mama w tym dla niepalących.

- Acha... - Pomału zaczynałam co nieco rozumieć.

- I ten pan poprosił nas wszystkie, żebyśmy dały mu nasze miejscówki, bo to się nadaje do prasy. Że to taki cud! Ekspresowy!

(am)

Wroniecki Ośrodek Kultury zaprasza

Kino „Gwiazda”

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
14.04 – 19.04 / 18.00	MIASTO ANIOŁÓW	USA / 15
14.04 – 19.04 / 20.00	KRONIKI DOMOWE	POL. / 15
20.04 – 22.04 / 18.00 i 20.00	WRÓG PUBLICZNY	USA / 15
23.04 – 28.04 / 18.00	PRZYPADKOWA DZIEWCZYNA	USA / 15
23.04 – 28.04 / 20.00	POROZMAWIAJMY O SEKSIE	USA / 18
29.04 – 04.05 / 18.00	CUDOTWÓRCA	USA / 15
29.04 – 04.05 / 20.00	HALLOWEEN 20 LAT PÓŹNIEJ	USA / 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29.
W soboty kino nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE Wronki, ul. Szkolna 2. Tel.: 254 06 17

Czynne:

wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Wystawy: – stałe: historyczno – etnograficzna
i łowiecko – przyrodnicza
– czasowa: Malarstwo o. Juliana Lewandowicza
i kapliczki Jana Śledzika

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonować telefonicznie

BIBLIOTEKA Publiczna we Wronkach

tel.: 254 06 17

otwarta: od pn.- pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00
W bibliotece czynne - KSERO

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

17.04.1999

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 w Przychodni

18.04.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

24.04.1999

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

25.04.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

01.05.1999

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

02.05.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

03.05.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orłem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-20.00, w soboty: 8.00-13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

APTEKA na Borku, tel. 254-93-79, od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00-16.45

GABINET FIZYKOTERAPII I MASAŻU

Przychodnia we Wronkach, ul. Partyzantów

Lucyna Gąsiorek-Betka

(technik fizjoterapii - 12 lat w służbie pacjentom)

świadczy usługi

opłacane przez Kasę Chorych i prywatnie (Niskie ceny!)

Rejestracja w godz. 9-12 i 15-18

Tel.: (067) 254 23 26 i 254 23 76

POLECA NOWOŚĆ - KRIOTERAPIA

(Metoda skuteczna w leczeniu chorób reumatycznych, stanów zapalnych, obrzęków oraz po kontuzjach)

Rehabilitacja i masaże także w domu pacjenta

Sprzedam dom w Szamotułach

Tel. (061) 29-22-388

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE SPÓŁKA Z O.O.

Wronki, ul. Ratuszowa 3 Tel./fax: 0-67 / 254 06 45

ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty remontowe w budynku mieszkalnym
przy ul. Kościelnej we Wronkach

Termin realizacji zamówienia do 30 września 1999r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz wszelkie informacje dotyczące zamówienia i specyfikacji można uzyskać u pani Anny Podgórskiej w dziale zaopatrzenia. (Cena formularza 10,00 zł)

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w kwocie 1500 zł do kasy Przedsiębiorstwa Komunalnego. Wadium należy wnieść do dnia 18.05.1999 r. do godz. 11.00. Oferty należy składać do dnia 18.05.1999 r. godz. 11.00 w sekretariacie Przedsiębiorstwa. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.05.1999 r. o godz. 11.30 w siedzibie zamawiającego.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych i zawarte w SIWZ oraz złożyć wymagane dokumenty.

Dyrektor

Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Alfred Piotrowski

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE SPÓŁKA Z O.O.

Wronki, ul. Ratuszowa 3 Tel./fax: 0-67 / 254 06 45

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont dachu, kominów, częściową wymianę stolarki okiennej
w budynku mieszkalnym przy ul. Parkowej 6 we Wronkach

Termin realizacji zamówienia do 30 września 1999 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz wszelkie informacje dotyczące zamówienia i specyfikacji można uzyskać u pani Anny Podgórskiej w dziale zaopatrzenia. (Cena formularza 10,00 zł)

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w kwocie 2500 zł do kasy Przedsiębiorstwa Komunalnego. Wadium należy wnieść do dnia 11.05.1999 r. do

godz. 11.00. Oferty należy składać do dnia 11.05.1999 r. godz. 11.00 w sekretariacie Przedsiębiorstwa.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11.05.1999 r. o godz. 11.30 w siedzibie zamawiającego.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych i zawarte w SIWZ oraz złożyć wymagane dokumenty.

Dyrektor

Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Alfred Piotrowski

TeleSoft

computer systems

Chcesz
aby Twój

komputer

przetrzymał wirusowy



kwiecień - plecień?

Stare Miasto 36
64-510 Wronki

tel. 0*67 25 41 503, 0*67 25 41 559
fax 0*67 25 41 469

FHUP I & J
Jarosław Szymański
ul. Nowa 1

*Polecamy za gotówkę
i na raty*

- ✓ wykładziny podłogowe
- ✓ komplety wypoczynkowe
- i meble ze Swarzędza
- ✓ blaty kuchenne

Zapraszamy! U nas taniej!

Agent
ubezpieczeniowy
Róża Wrembel

prowadzi ubezpieczenia:

- komunikacyjne
- +zielona karta
- i wycieczki
- majątkowe
- maszyn i płodów rolnych
- emerytalne i inne

Ćmachowo 33
Tel.: (067) 254 72 41

PTHU
„ARCO” s.c.

OFERUJE
wywóz nieczystości
płynnych

Tel. 254-01-48
w. 123

DROBNE

- **Sprzedam** dom z zabudowaniami w Pierwoszewie, działka 3 tys. m². Tel. 0 604-585-837.
- **Szukam** lokalu do wynajęcia na sklep. Tel. (061) 296-07-92 (po godz. 17.00).
- **Sprzedam** dwa półkotapczany (otwierany blat stolika), stan idealny, cena 100 zł / szt. Tel. (067) 254-01-43 (wieczorem).
- **Oddam** wózek dziecięcy, tel. 254-17-03 (wieczorem).
- **Sprzedam** działkę budowlaną na Zamościu, tel. 2540-117.
- **Pilnie kupię** działkę budowlaną – uzbrojoną we Wronkach, tel. 254-17-03.

PTHU"ARCO" S.C.

AUTORYZOWANY DILER

Oferuje w ciągłej sprzedaży
maszyny i urządzenia firmy

STIHL i VIKING

- części zamienne
 - serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Wykonujemy również remonty
silników firmy **BRIGGS&STRATTON**



Wronki Nadolnik 1
(przy Nadleśnictwie)

Tel. 254-01-48
wew. 123

0-602 613 518

Raty bez zwrantów

CHŁODNICTWO KLIMATYZACJA
montaż, naprawa, serwis

Marek Pawlik

- montaż komór chłodniczych,
- klimatyzacja – również samochodowa,
- naprawa: lodówek, zamrażarek, lod i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka.

Wronki:

os. Staszica 6/5, tel. (067) 254-17-03
ul. Rzeczna 3a, tel. (067) 254-02-84
tel. kom. 0-602 462-487

Wronki, Al. Wyzwolenia 1, tel./fax 254-06-82

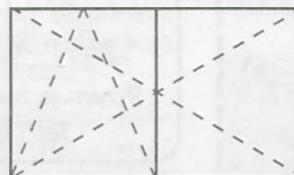
PARTNER

Polecamy:

Okna ■ Drzwi

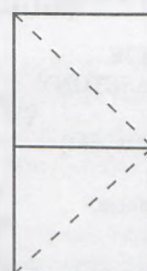
z PCV i aluminium (montaż)

Promocja na okna typowe firmy VEKA
- 5 lat gwarancji !



okno 1435 x 1465
Cena z VATem

655 zł

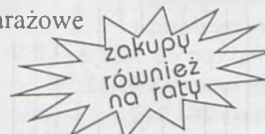


drzwi
balkonowe
865 x 2085
Cena
z VATem

523 zł

WYKONUJEMY RÓWNIEŻ OKNA NA WYMIAR

- rolety zewnętrzne i bramy garażowe
- boazerie PCV i wiórowe,
- podłogi panelowe,
- płytki ceramiczne, kleje,



**AUTO SZKOŁA
PODZIŃSKI**zaprasza na kurs
prawa jazdy Kat. „B”

wykłady:

Zespół Szkół Zawodowych nr 1

Wronki, ul. Leśna 17

Kontakt: tel. 067 254 23 90

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10**— SANUS —****Paweł Kmiecik**✓ **wywóz nieczystości
stałych**✓ **sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:**
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych**Zadzwoń!**
254-06-69**SPRZEDAM**

działki rzemieślnicze

we Wronkach

o powierzchni 2400 m²

z prawem zabudowy.

Cena 12 zł / m².

☎ 0 601 954-687

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• **PLYTY NIDAGIPS**

i profile

w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY

Platnik VAT

Dogodny dojazd i parking
Wronki,ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)

Pn – pt: od 8.00 do 17.30

w soboty: 8.00-13.30

Tel.: 254 94 76

**KUPIĘ**

lub wezmę w najem

lokal o powierzchni

40 - 90 m²

na działalność

gospodarczą

Tel. 0602 775-806

Tel. 0604 356 835

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

poleca:

- TRUMNY,
- krzyże,
- tabliczki na krzyż,
- wieńce i wianki.

Bezpłatny:

- transport na terenie gminy Wronki,
- ubieranie zmarłego, mycie, golenie,
- postój samochodu.

Andrzej Lisiński

ul. Powstańców Wlkp. 5,
Wronki

Tel. (067) 254-04-76

KURKI

6-tygodniowe po szczepieniach

Sprzedaż

od 20 kwietnia '99

Janusz Brzośka
Biezdrowo 60

Przyjmuje zamówienia telefonicznie

Tel. 0-67 / 254 05 69

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY
LEKARSKIE**

Wronki, ul. Sierakowska 4

tel. (067) 254-07-75

DERMATOLOG

dr n. med. Mariola Pawlaczyk

poniedziałek - od 15.30

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

lek. med. Magdalena Konarska

wtorek - od 15.30

**CHOROBY WEWNĘTRZNE
I RADIODIAGNOSTYKA**

lek. med. Adam Fundowicz

środa 11.00 - 13.00

NEUROLOG

dr n. med. Jerzy Mularczyk

środa - od - 14.00

- bóle, zawroty głowy
- bóle kręgosłupa, nerwobóle
- nerwice, padaczka
- choroba Parkinsona
- stany poudarowe
- inne zespoły neurologiczne

także: laseroterapia,

badania wstępne i okresowe kierowców

**CHOROBY USZU, NOSA,
GARDŁA I KRTANI**

lek. med. Marian Zawada

czwartek - od 16.00

CHOROBY OCZU

lek. med. Sylwester Cybulski

piątek - od 16.00

**CHOROBY WEWNĘTRZNE,
EKG**

lek. med. Katarzyna Gudzio

sobota - od 11.30

**TeleSoft**
computer systems

Nasi klienci są lepiej uczesani

Stare Miasto 36
64- 510 Wronkitel. 0*67 25 41 503, 0*67 25 41 559
fax 0*67 25 41 469

Małe miasteczko, mieszkańców niewiele ponad dziesięć tysięcy. Ot, miasteczko jak tyle innych w Polsce. Nazwy nie zdradzę. Zresztą, nie ma takiej potrzeby.

Pewien młody człowiek napisał rozpaczliwy list do jednego z młodzieżowych programów telewizyjnych, donosząc, że w miasteczku nie ma co robić. Że młodzież myśli tylko o tym, jak skombinować pieniądze na wódkę, której spożywaniem ubarwia szarą rzeczywistość. Temu samemu służą również narkotyki, a te niewiele kosztują – trawkę hoduje się na miejscu (przodownikiem w tej dziedzinie jest, według młodego człowieka, syn miejscowego policjanta). Jedynym marzeniem autora listu jest wyrwać się z miasteczka. Kiedy tylko skończy szkołę – **wyjeżdżam stąd**. Tak mówi.

Burmistrz miasteczka, nawiasem mówiąc, całkiem jeszcze niestary człowiek, dementuje publicznie na oczach setek tysięcy(?) telewidzów pomówienia młodego człowieka, szkalującego go w liście własne gniazdo. Twierdzi, że w

miasteczku działa klub brydżowy, koło tańca, ognisko muzyczne, wyasygnowano właśnie pieniądze na remont kina... Ba, myśli się o zorganizowaniu grupy młodzieżowych dziennikarzy! Słowem – nie jest źle, a będzie jeszcze lepiej. Obiecuje, że władze wyjdą z inicjatywą naprzeciwko młodzieży, a jednocześnie dorośli są otwarci na przejawy takiej inicjatywy ze strony młodych ludzi. Narkoma-

Prawda?

nia nie istnieje, bo statystyki jej nie ujmują. Młody człowiek, specjalista od rozpaczliwych listów, zdaniem burmistrza wyolbrzymia sporadyczne wypadki niewinnego „próbowania” rodzimej produkcji narkotyków i alkoholu (niekoniecznie rodzimego).

Kto mówi prawdę? Młody człowiek, zrozpaczony i zniechęcony do życia w miasteczku nudy? A może burmistrz, który potokiem pięk-

nych słów i statystykami za ubiegły kwartał **zasłania wstydliwą nagość kultury w miasteczku**? A może młody człowiek nie bardzo wie, co tak naprawdę dzieje się w miasteczku, bo nie wychodzi z domu i patrzy tylko przez okno swojego pokoju na skwerek, miejsce spotkań „elementu”? A może burmistrz nie może nic w zaistniałej sytuacji zrobić, bo młodzież nie pali się do jakiegokolwiek działania? Spojrzenie młodego człowieka łatwo wytłumaczyć nieciekawym widokiem za oknem, interesujące jest natomiast to, cechujące burmistrza: otóż dostrzega niewielką grupę uczących się grać na pianinie, a zamyka oczy na inną, narkotykami i alkoholem raczącą się grupę... Kto mówi prawdę?

Nie wiem. Prawda, jak to prawda, leży sobie swoim zwyczajem pewnie gdzieś pośrodku... Mam nadzieję, że nie w połowie drogi między władzami miasteczka, czekającymi na przejaw inicjatywy młodzieży, a młodymi ludźmi, zastygłymi w oczekiwaniu na inicjatywę tej drugiej strony... (am)

Głupota czy nienawiść?

Przez wiele miesięcy nosiłam się z myślą o napisaniu tego tekstu. Wydarzenia ostatnich kilkunastu miesięcy, zdarzenia, które dotknęły także mnie, nieraz powodowały, że pomstowałam na to, co stało się z ludźmi, mówiąc, że takiej wszechogarniającej głupoty dotąd nie widziałam... I dopiero wydarzenia mające miejsce w Słupsku (sprawa Przemka Czai) i rozmowa w pociągu ze skinem Yogim (Szymonem) zmusiły mnie niejako do zmierzenia się - pisemnie - z tematem stosunków międzyludzkich. Przy okazji zauważyłam, że cała sprawa nie jest problemem tolerancji czy nietolerancji, jakiejś „zaściankowości”, czy samej tylko głupoty - jakby chciało twierdzić wiele osób, ale to przede wszystkim **problem narastającej nienawiści**.

Obojętnością już się nie da tego tłumaczyć...

Długi czas jakimś wyjątkowym objawem głupoty wydawało mi się uznanie za powód do pobicia drugiej, często zupełnie nieznanej osoby tego, że kibicuje innej drużynie piłkarskiej, której kibice nie są w pokojowych stosunkach z kibicami mojej ulubionej drużyny, że nosi sznurówki nie tego koloru jak trzeba, że zamiast ogolonej głowy ma długie włosy, że kolczyk w uchu, że jest Murzynem czy żebrakiem, członkiem innej subkultury, pacyfistą albo po prostu nie zgadza się z jakąś doktryną... Opowiadania kilku kumpli, którzy mieli różne niesympatyczne doświadczenia z powodu swojego wyglądu (zwłaszcza długie włosy) czy koloru sznurówek, wydawały mi się objawem ich przewrażliwienia.

Aż któregoś pięknego dnia, ja, za mój wygląd, który w moim mniemaniu nie był specjalnie odbiegający od normy nie wpadający w oko,

musiałam wiać, ile sił w nogach przed lecącymi w moim kierunku kamieniami. Po raz kolejny, po „śledztwie” Yogiego, kiedy okazało się, że gdybym była punkową, to już bym nieźle oberwała, utwierdziłam się w przekonaniu, że wielu ludziom albo zaserwowano nieźle „pranie mózgow” albo... **świat zupełnie zwariował**.

Programy telewizyjne, w których wypowiadali się członkowie ugrupowań skrajnie prawicowych i podobnych, doprowadziły mnie do przekonania, że jednak to nie tylko głupota jest przyczyną takich zachowań, bo pewnie jakiejś grupie ludzi można coś takiego wmówić, ale wielu wypowiadających się było studentami lub absolwentami różnych szkół wyższych. I tutaj nagle zdałam sobie sprawę z tego, że przyczyną jest przede wszystkim – nienawiść! Bo jakże inaczej sobie wytłumaczyć fakt takich zachowań? Czy któregoś dnia, kiedy wszyscy będą wyglądać tak samo, tak samo będą się zachowywać i myśleć, to zapamięta spokój? (bodajby ten dzień nie nadszedł, bo nie po to Bóg nas tak różnych stworzył, żebyśmy Go „poprawiali”). Akurat!

Czyjś wygląd, gust, czy poglądy (te oczywiście w granicach nieograniczania wolności drugiego człowieka) nie jest przecież powodem do tego, żeby odnosić się do niego z nienawiścią, żeby go pobić, publicznie obrażać itd. Zdarza mi się takie poglądy czasem słyszeć od ludzi, którzy są katolikami, nie takimi z racji nazwy, ale zaangażowanymi i przeżywającymi swoją wiarę, że przecież ktoś, kto nosi długie włosy, irokeza, glany, szalik czy inny znak jakiejś drużyny, już niekoniecznie piłkarskiej, to jest sam sobie winien, przecież tak wygląda... (co pokazały wydarzenia w Słupsku).

Czy chrześcijaninowi wolno w ogóle nienawidzić kogoś, i to w dodatku z powodów tak bezsensownych, tak nieadekwatnych w stosunku do siły głoszonych poglądów, jakimi są przynależność do określonej subkultury, narodowości... Czy niektórzy ludzie przyjęli inną Ewangelię... Jezus mówi: „Miłujcie nieprzyjaciół swoich...” A tu nie znając kogoś wcale, nie wiedząc, kim on dla nas - sprzymierzeńcem czy wrogiem, zaraz go zamykamy do szuflady: nie mogę go polubić, bo on jest punkiem, skinem, szalikowcem nielubianej przeze mnie drużyny, prawdopodobnie Żydem, komunistą, pacyfistą, bo ma brodę itd.

Ku pomyśleniu... Zastanówcie się, pomyślcie; ci, którzy znają mnie lub mój adres, proszę na mnie nie napadać, nie przysyłać gróźb lub anonimów. Nie należę do żadnej subkultury, choćby na to wskazywał mój wygląd, na mecze nie chodzę, do żadnej partii się nie zapiszę... I nie jestem zwolennikiem żadnej grupy, stronnictwa... **Jestem za miłością do człowieka...**

Magda Jankowiak

ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem krzyżówki dziecięcej z poprzedniego numeru „WS” jest hasło: „WIOSNA”.

W wyniku losowania nagrodzeni zostaną:

Tobiasz Perz (Wronki)

Maciej Raszewski (Biezdrowo)

Magdalena Zakrzewska (Wronki)

Gratulujemy!

Nagrody prosimy odebrać w redakcji „Wronieckich Spraw” przy ul. Szkolnej 2.

Przyjaciołom i Rodzinie
za okazaną pomoc
w trudnych dla nas chwilach
oraz
wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze

Śp. EDWARDA MICHALAKA

za modlitwy, kwiaty, kondolencje
serdeczne podziękowania składa
żona z dziećmi

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym,
Sąsiadom, Delegacjom
z Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego
i Technikum
oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. CZESŁAWA MIELCARKA

serdeczne podziękowania
składa
żona z dziećmi

PRODUKCJA – SPRZEDAŻ

**siatki ogrodzeniowej
ocynkowanej i powlekanej igielitem**

Jakub Tafelski
Nowa Wieś, ul. Lipowa 45
tel. (067) 254-05-31, kom. 0601 93-39-20

SPRZEDAM:

Działkę 14 000 m², częściowo uzbrojoną
Działkę 3 400 m², nie uzbrojoną
7 km od Wroniek
Informacja: tel. 0602 444-298

**Sprzedam działkę budowlaną
o powierzchni 1200 m².
Tel. (067) 254-12-12**

**DORA
METAL**

PRODUCENT MEBLI I URZĄDZEŃ GASTRONOMICZNYCH ZE STALI NIERDZEWNEJ

Firma o dynamicznym i sukcesywnym rozwoju, znana z najlep-
szej jakości swoich wyrobów
w kraju i za granicą, stale zdobywająca nowe rynki zbytu

ZATRUDNI

na stanowisko:

KIEROWNIKA DZIAŁU SPRZEDAŻY I MARKETINGU

Wymagania:

- 2 lata praktyki na stanowisku kierowniczym działu marke-
tingu,
- wykształcenie wyższe w zawodzie lub średnie z praktyką
co najmniej 5 lat pracy w marketingu,
- umiejętność zarządzania zespołem,
- umiejętność podejmowania decyzji,
- umiejętność pracy w stresie,
- umiejętność prowadzenia negocjacji,
- znajomość języka obcego (angielski lub niemiecki),
- wiek 30-40 lat.

W zamian oferujemy:

- ciekawą pracę i atrakcyjne wynagrodzenie,
- szansę na rozwój zawodowy,
- możliwość samodzielnej, kreatywnej pracy,
- młody zespół i sympatyczną atmosferę.

Forma kontaktu:

- oferty, tylko listowne, prosimy przysyłać pod adresem
firmy,
- odpowiemy każdemu oferentowi.

Czarnków, ul. Chodzieska 2. Tel.: (0-67) 255 34 41

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Wronkach oferuje:

1. **Węgiel** dobrej jakości,
kostka, orzech, koks, groszek, miał
- dowóz od 3 ton na terenie gminy Wronki bezpłatny.
2. **Materiały budowlane** w szerokim asortymencie:
 - cement od 2 ton z upustem,
 - wapno budowlane,
 - kredy malarskie,
 - gipsy budowlane i szpachlowe, kleje,
 - stolarkę budowlaną (drzwi, okna, ośnieźnice),
 - siatkę ogrodzeniową powlekaną i drut do siatki,
 - styropian o grubości od 1 do 10 cm,
 - płyty Ondura, Ondulina, eternitowe,
 - płyty wiórowe, pilśniowe, okleinowane, lakierowane,
porowate,
 - beton komórkowy,
 - papę asfaltową i izolacyjną,
 - lepiki, smołę, izobudy, abizole,
 - rury ocynkowane i czarne,
 - kątowniki, kształtowniki
 - pręt zbrojeniowy,
 - cegłę białą, czerwoną, dziurawkę
 - blachę ocynkowaną,
 - żłoby i rury kamionkowe,
 - piece C.O.,
 - materiały ogniotrwałe: cegłę, płytki, zaprawę szamotową.
3. **Pasze** dobrej jakości i dodatki paszowe:
dla trzody, bydła, drobiu.
4. **Nawozy:**
 - azotowe, potasowe, fosforowe, wieloskładnikowe,
 - szeroki asortyment nawozów z HYDRO.



GS "SCH" WRONKI

zaprasza do swych sklepów i punktu sprzedaży
artykułów masowych na Borku

codziennie w godz.: 7.00-15.00 w soboty: 8.00-12.00

Biura Zarządu: Plac Wolności 9, tel./fax 254-05-44
Baza Borek: tel. 254-06-33

997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI

WYPADKI I KOLIZJE

29 marca w Pile k. Wroniek kierowca *opla kadeta* na łuku drogi wpadł w poślizg na grysie wysypanym w związku z naprawą nawierzchni i zakończył jazdę na skarpie. Uszkodzony został „tylko” pojazd.

1 kwietnia na ul. Kościuszki kierowca *forda transita* próbując wycofać zatrzymał się na *daewoo lanosie*. Chwila nieuwagi i karoserie do naprawy.

8 kwietnia na ul. Chrobrego doszło do zdarzenia *fiata 126p* z *volkswagenem* transportem. Jak się okazało, kierujący maluchem zamierzał skręcić w drogę podporządkowaną do Olszynek, a jadący za nim kierowca *volkswagena* w tym momencie usiłował go wyprzedzić. W wyniku kolizji *fiat* pozbył się silnika.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

2 marca okradziono starszą kobietę - mieszkankę Wroniek. Sprawczyni dostała się do domu poszkodowanej, podając się za przedstawicielkę firmy ubezpieczeniowej. Policja apeluje do wszystkich mieszkańców, aby zachowali szczególną ostrożność przy wpuszczaniu do domów nieznajomych osób.

5 marca dwaj młodzieńcy, znani już policji, usiłowali wyrwać torbę z zakupami kobiecie, która była pod wpływem alkoholu. Miał to być łatwy łup, jednak nie udało się. Dzięki właściwej postawie jednego z mieszkańców

sprawcy zostali zatrzymani i przekazani policji. Finał sprawy odbędzie się w sądzie.

6 marca w Smolnicy skradziono drut z napowietrznej linii telefonicznej. Tyle złomu się marnuje, a ludzie kradną potrzebny drut...

12 marca po wyjściu znajomych okazało się, że z domu zniknęła kurtka. Po prostu jeden z kolegów wdział aż dwa nakrycia wierzchnie. Było mu zimno? Poszkodowanemu radzimy, by staranniej dobierał sobie przyjaciół.

17 marca z parkingu przy Amice skradziono koło od *fiata 126p*.

21 marca - Dzień Wagarowicza minął spokojnie, gdyż większość szkół zadbała o zajęcia dla dzieci i młodzieży, by nie dopuścić do zakłóceń ładu i porządku lub niszczenia mienia. Jednak mimo to dwaj nieletni (12 i 13 lat) postarali się o rozrywkę: porwali rowery, a wieczorem włamali się do Szkoły Podstawowej nr 3. Nie wiedząc, co właściwie zrobić po wejściu do budynku, powyrywali rury od spłuczek, zalewając korytarz wodą, na ścianach wypisali obraźliwe epitety pod adresem nauczycieli, a zabrali jedynie kalkulator, zegarek i pieniądze ze składek - około 100 zł. Szczególnie dziwi postawa rodziców jednego ze sprawców, którzy nie zwrócili uwagi na to, że ich syn nie wrócił na noc do domu.

24 marca w Przychodni Lekarskiej Alfa skradziono pieniądze. Pod nieobecność lekarki do gabinetu weszła kobieta, zabrała portfel z pieniędzmi i po prostu wyszła...

25 marca zatrzymano jednego ze sprawców włamania do Szkoły Podstawowej nr 3, który poruszał się ulicami miasta kradzionym rowerem.

INNE GRZECZY

17 marca zatrzymano osobę posiadającą alkohol bez akcyzy (56 półlitrowych butelek). Otrzymana kilka dni później ekspertyza wykazała, że alkohol był skażony metanolem. W tym samym dniu puszczone luzem bez kagańca pies pogryzł innego czworonoga, będącego na spacerze ze swoją opiekunką. Właściciel psa będzie odpowiadał przed kolegium.

22 marca lokatorzy jednego z budynków przy ul. Partyzantów o godz. 0.15 zachowywali się tak głośno, że nie pozwolili spać sąsiadom. Jeśli potwierdzą się fakty przyjęte w zgłoszeniu, sprawa zostanie skierowana do kolegium.

27 marca w nocy kilku młodych mężczyzn zakłócało spokój mieszkańców ul. Poznańskiej i Kościuszki. Dla rozrywki wybili szybę w oknie jednego z domów przy ul. Kościuszki. Nie będzie im tak wesoło jak w tym dniu, gdy przyjdzie tłumaczyć się przed kolegium.

3 kwietnia przed meczem piłkarskim I ligi Amica Wronki - Legia Warszawa przy pomocy straży miejskiej policja zatrzymała kilkusobową grupę kibiców Legii, którzy po przejeździe taksówkami z Poznania do Wroniek próbowali nie zapłacić za kurs.

W marcu policja ujęła sześciu nietrzeźwych poruszających się ulicami naszego miasta. Rekordzista poruszał się *fiatem 126p* i miał 3,77 prom. Niektórzy to mają zdrowie...

FRANZ II

Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta KP Wronki st. asp. W. Warosia

OFERTY PRACY (propozycje z dnia 8.04.1999 r.)

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotułach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotułach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61/292 28 62

DUSZNIKI - 94

Sprzedawca samochodów i części zamiennych - po wojsku, wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera.

WILCZYNA - 95

Stolarze lub pracownicy fizyczni (2 osoby) - byli pracownicy PGR lub członkowie ich rodzin.

OSTRORÓG - 97

Osoba do prowadzenia wypożyczalni sprzętu wodnego oraz pola namiotowego - dyspozycyjność, uczciwość, wiek bez znaczenia, praca od VI do IX.

ROKIETNICA - 100

Ślusarze spawacze w osłonie CO₂ (2 osoby) - po wojsku, wiek do 45 lat, czas pracy od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

ZŁOTNIKI k. Poznania - 102

Operator spycharki (1 osoba), operator walca (2 osoby) - wiek bez znaczenia, możliwość zakwaterowania w hotelu.

OBRZYCKO - 103

Instalator wod.-kan. i CO - praktyka w zawodzie, po wojsku, nienormowany czas pracy.

SZAMOTULY - 104

Rzeźnicy na ubój i rozbiór (3-4 osoby) - mężczyźni, mogą być po szkole, mile widziana uregulowana służba wojskowa, wiek do 40 lat, praca w godzinach rannych i wieczornych.

Wielkanocne
życzenia

Od Czytelników i Sympatyków „Wronieckich Spraw” otrzymaliśmy życzenia świąteczne przekazane listownie, ustnie, telefonicznie. Serdecznie Wam za nie **dziękujemy!**

Tych, którzy swoje życzenia spisali i przesłali, na naszych łamach zapisujemy: pracownicy i wychowankowie Domu Dziecka w Złotowie, Maciej Raszewski z Biezdrowa, Anna Kasznia z Dobrojewa, Stanisław Sieradzki - „Świsł” z Warszawy, Włodzimierz Sternalski z rodziną ze Słupska, Jan Sznajder z Konina, poseł Adam St. Szejnfeld z Piły, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Szamotułach - Maria Kowalczyk, Agnieszka Staszak z Wroniek, Andrzej Kopliński z rodziną z Dąbrowy Górniczej.

Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem pani Katarzyny Bartkowiak za ofiarowany redakcji stroik świąteczny i pani Krystynie Walentynowicz za wielkanocne pisanki.

III LIGA

PONOWNIE LIDEREM

Dzięki zwycięstwu nad *Gwardią* Koszalin – rezerwy *Amiki* Wronki odzyskały przodownictwo w tabeli III ligi grupy dolnośląsko-wielkopolskiej. Utrzymać pozycję lidera podopiecznym Jurija Szatałowa będzie jednak nieczmiernie trudno – takim samym dorobkiem punktowym mogą się bowiem pochwalić: *Warta* Poznań i *Miedź* Legnica.

W sobotę, 27 marca rezerwy *Amiki* Wronki podejmowały na boisku w Szamotułach *Polonię* Słubice. Wroniecki zespół był od początku stroną przeważającą. Bardzo dobrze zagrał Maxwell Kalu. Ten piłkarz zdobył właśnie w 17. minucie spotkania pierwszego gola dla *Amiki* po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Wynik (w 40. minucie) na 2:0 do przerwy ustalił Andrzej Przerada strzałem w długi róg – także po akcji zainicjowanej przez Nigeryjczyka. W 58. minucie przy wyjściu do piłki fatalny błąd popełnił wroniecki bramkarz – Jacek Wosicki, a prezent wykorzystał napastnik gości – Dariusz Kochan. Kontraktowy gol wprowadził małe zdenerwowanie w drużynę *Amiki*. Wronczanie jednak kontrolowali przebieg gry i wygrali z *Polonią* Słubice 2:1. Było to pierwsze zwycięstwo na wiosnę *Amiki II* Wronki.

Rezerwy *Amiki* Wronki w sobotę, 3 kwietnia rozgrywały wyjazdowe spotkanie z *Górnikiem* Polkowice. Z uwagi na pierwszoligowy pojedynek *Amica* – *Legia* trener wroniecki, Jurij Szatałow musiał zasilć drużynę juniorami (z doświadczonych zawodników pierwszoligowych do dyspozycji miał tylko Grzegorza Wódkiewicza). Drugi zespół nie mógł podobać polkowiczynom, choć miał parę okazji do zdobycia gola. Na dodatek w końcówce meczu czerwoną kartkę otrzymał Nathaniel Ayanwalé. *Górniki* Polkowice pokonał *Amikę II* 3:0 (1:0).

W niedzielę, 11 kwietnia drugi zespół *Amiki* Wronki podejmował na boisku w Szamotułach okupującą dół tabeli – *Gwardię* Koszalin. Pierwsza połowa spotkania nieco zawiodła oczekiwania wronieckich kibiców. *Amica* nie potrafiła poważniej zagrozić bramce gości, natomiast akcje gwardzistów siały zamieszanie w defensywie gospodarzy. Po przerwie trener *Amiki* – Jurij Szatałow na boisko wpuszcł: Krzysztofa Dudka, Maxwella Kalu i Mirosława Kalitę. Poczynione zmiany przyczyniły się do zmiany gry wronieckiego zespołu i wygranej 2:0. Szczególnie podobać się mogły szarżę lewą stroną boiska – Krzysztofa Dudka. Po jednej z akcji tego utalentowanego piłkarza wpadła druga bramka. Dudek w 62. minucie pociągnął z piłką do narożnika boiska i podał futbolówkę na krótki słupek nadbiegającemu Rafałowi Andraszakowi, który umieścił piłkę w siatce. Weznieć, w 55. minucie po indywidualnej akcji, bardzo ładną bramkę zdobył Jurij Szatałow. Libero wroniecki ułokował piłkę w siatce strzałem tuż przy słupku. *Amica II* zasłużenie pokonała *Gwardię* Koszalin 2:0.

Rezerwy *Amiki* Wronki, po 23. kolejce spotkań III ligi, z 46 pkt. na koncie zajmują pierwsze miejsce w tabeli.

A-KLASA

W LIDZE BEZ ZMIAN

28 marca Nowi Nowa Wieś zainaugurowali rozgrywki A-klasy. Zespół z Nowej Wsi doznał trzech kolejnych porażek.

28.03.99 Nowi Nowa Wieś – Rzemieślnik Kwilcz 0:1

03.04.99 Nowi Nowa Wieś – Stalexport Wlkp. Komorniki 1:9 (bramka dla Nowych: Karol Truchel)

11.04.99 Sokół Duszniki – Nowi Nowa Wieś 5:1 (bramka dla Nowych: Karol Truchel)

Nowi Nowa Wieś po 16. kolejkach spotkań z zerowym dorobkiem punktowym zajmują ostatnie, czternaste miejsce w tabeli A-klasy.

Terminy pozostałych spotkań Nowych na boisku w Nowej Wsi:

LZS Skrzynki; niedziela – 18.04.99, godz. 15.00

Grom-Prebana Plewiska; niedziela – 02.05.99, godz. 15.00

Opal Lubosz; niedziela – 16.05.99, godz. 15.00

Nalęcz Ostroróg; niedziela – 30.05.99, godz. 15.00

Benus Bytyn; niedziela – 13.06.99, godz. 14.00

KLASA OKREGOWA

ZASKAKUJĄCE ROZSTRZYGNĘCIE

Czarni Wróblewo po zwycięstwie nad *Pogonią* Książ doznali dwóch porażek z rzędu. Szczególnie żal straconych punktów w ostatnim pojedynku. *Czarni* stracili punkt ze *Spartą* Orzechowo w końcówce meczu, gdy większość wróblewskich kibiców miała jeszcze nadzieję na zwycięstwo swojego zespołu.

W niedzielę, 28 marca *Czarni* Wróblewo podejmowali u siebie drużynę zamkającą dół tabeli – *Pogoń* Książ. Goście pokazali się we Wróblewie z dobrej strony, sporadyczne szarżę na bramkę *Czarnych* wyprowadzane były składnie i szybko. Piłkarze *Pogoni* zdobyli nawet pierwszego gola. Wróblewianie, którzy mieli przewagę w środku pola do przerwy odpowiedzieli zaledwie jedną bramką Roberta Ignasińskiego. Po przerwie *Czarni* bardzo długo męczyli się, zanim uzyskali prowadzenie. Gola dla gospodarzy na siedem minut przed zakończeniem spotkania zdobył, najlepszy na boisku, Jacek Góról. Dwie minuty później wynik podwyższył Bogdan Przybysz. Zasłużenie, acz nie bez problemów *Czarni* Wróblewo pokonali *Pogoń* Książ 3:1.

W sobotę, 3 kwietnia *Czarni* Wróblewo spotkali się na wyjeździe z liderem poznańskiej klasy okręgowej – *Kotwicą* Kórnik. Kórniczanie w pierwszej połowie zepchnęli *Czarnych* do obrony. W drugiej połowie zespół z Wróblewa radził sobie lepiej, a *Czarni* mieli kilka okazji do zdobycia gola. Skuteczniejsi w sobotnim popołudniu byli jednak gospodarze. *Czarni* Wróblewo ulegli *Kotwicy* Kórnik 0:1.

W niedzielę, 11 kwietnia *Czarni* rozgrywali u siebie mecz ze *Spartą* Orzechowo. Goście nieoczekiwanie postawili trudne warunki – pewnie interweniowali w obronie i wyprowadzali bardzo niebezpieczne kontry. Po jednej z akcji piłkarze *Sparty* uzyskali prowadzenie, wykorzystując błąd bramkarza *Czarnych* – Dariusza Paszyka. W drugiej połowie wróblewianie opanowali środek boiska. Lepsza gra zaowocowała zdobyciem wyrównującego gola – ładnym strzałem popisał się Robert Mak. Gdy wszyscy oczekiwali zwycięskiej bramki *Czarnych*, goście na trzy minuty przed końcem z klasycznej kontry ponownie objęli prowadzenie. Na wyrównanie było już za późno. *Czarni* Wróblewo ulegli *Sparcie* Orzechowo 1:2.

Czarni Wróblewo po 19. rozegranych meczach z 28 pkt. na koncie zajmują piąte miejsce w tabeli, do lidera *Kotwicy* Kórnik tracą 26 pkt.

Pozostałe mecze *Czarnych* na boisku we Wróblewie:

Helios Czempin; niedziela – 25.04.99, godz. 15.00

Herbapol Klęka; niedziela – 02.05.99, godz. 15.00

Orzeł Granowo; niedziela – 16.05.99, godz. 15.00

Admira-Telettra Poznań; niedziela – 06.06.99, godz. 15.00

Lipno Słeszew; niedziela – 20.06.99, godz. 15.00

KREGLE

Na mistrzostwach...

Na kręgielni *Czarnej Kuli* w Poznaniu rozegrano MISTRZOSTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO w kategorii młodzików (13-15 lat) i juniorów młodszych (16-18 lat). W zawodach wzięło udział 65 zawodniczek i zawodników. Bardzo dobrze wystartowali zawodnicy "Dziewiątki" Wronki. Wśród młodszek mistrzynią okręgu została Natalia Skrzypczak, a Kasia Przewoźna zdobyła medal brązowy. Na bardzo dobrej – czwartej – pozycji uplasowała się Iwona Pacholczyk, a na piątej Anna Radziwoniuk. W tej kategorii nasze zawodniczki zdeklasowały rywalki z innych klubów.

Wśród młodzików najlepszą pozycję uzyskał Grzegorz Mrowiński – szóste miejsce.

Bardzo dobrze w mistrzostwach wystartowała nasza utalentowana juniorka młodsza, reprezentantka Polski – Paulina Musielak. Po eliminacjach zajmowała pierwsze miejsce, ale w finałach przegrała siedmioma kręglami z grającą na własnym obiekcie Marysią Piłą, zdobywając vicemistrzostwo okręgu poznańskiego.

Bardzo dobrze zaprezentował się także nasz junior młodszy Piotr Mrowiński, który poradził sobie z dobrze zrzucającymi zawodnikami "Czarnej Kuli" i zdobył upragniony złoty medal i mistrzowski tytuł. Niedoświadczony jeszcze, ale bardzo ambitny Maciej Witkowski zajął dziewiąte miejsce. W tej kategorii była prowadzona także klasyfikacja w parach i tutaj Maciej z Piotrem zostali vicemistrzami.

W kategoriach juniorek i juniorów młodszych te mistrzostwa były eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, które odbędą się na początku maja w Tomaszowie Mazowieckim. Do olimpiady zakwalifikowali się wszyscy nasi reprezentanci, którzy wzięli udział w eliminacjach. (M.K.)

wronieckie sprawy

64-510 Wronki

ul. Szkolna 2 (Muzeum)

tel./fax: (067) 254-06-17

Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.

Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: ZG-STs - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśatacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 12.04.1999 r.

I LIGA

W bardzo trudnej sytuacji jest *Amica* – w dwóch ostatnich meczach drużyna wroniecka zdobyła zaledwie jeden punkt. Cieszy, że *Amica* nie przegrała w dwóch ostatnich spotkaniach wyjazdowych. Niepokoi - perspektywa bardzo trudnych meczów u siebie. Najbliższy mecz z *Wisłą* Kraków (która w ostatnim spotkaniu wygrała z *Ruchem* Radzionków 6:0) dla kibiców zapowiada się interesująco. Zgola odmiennie znaczenie ma ten pojedynek dla wronieckich piłkarzy – *Wisłę* muszą po prostu pokonać!

CZEKAJĄC NA WISŁĘ

W sobotę, 3 kwietnia *Amica* Wronki podejmowała u siebie *Legię* Warszawa. Zespół wroniecki mecz zaczął całkiem przyzwoicie, dobrze grał Mariusz Kukielka, który na krok nie opuszczał Mariusza Śrutwy. W 23. minucie wroniecki obrońca mógł przyczynić się nawet do zdobycia bramki - podał do Pawła Kryszalowicza, lecz ten ostatni zmarnował doskonałą sytuację. W drugiej odsłonie wronczanie zaprezentowali się zgola odmiennie. Stało się to za sprawą m. in. dwóch bramek legionisty – Marcina Mięciela. Warszawski napastnik, który na boisko wszedł dopiero po godzinie gry (za Śrutwę), najpierw wykorzystał nieporozumienie pomiędzy Zbigniewem Małachowskim i Jarosławem Stróżyńskim i z ostrego kąta ułokował piłkę w siatkę, następnie łatwo ograł czterech zawodników wronieckich, i w bardzo podobny sposób zdobył drugą bramkę. *Amica* po utracie pierwszego gola grała bardzo nerwowo i niedokładnie, po drugiej bramce zupełnie straciła ochotę do gry. ***Legia* Warszawa zasłużenie pokonała *Amikę* Wronki 2:0.**



Schodzący z bagażem dwóch bramek Andrzej Przerada gratuluje Jackowi Bednarzowi zwycięstwa.

Fot. P. Bugaj

W sobotę, 10 kwietnia *Amica* rozgrywała wyjazdowe spotkanie ze sąsiadem w tabeli – *GKS* Bełchatów. Zespół wroniecki od początku grał ambitnie. Bełchatowianie, którzy przeważali, nie potrafili pokonać w pierwszej połowie Jarosława Stróżyńskiego. Sztuka ta udała się natomiast wronczanom. W 35. minucie niedokładne podanie bramkarza gości wykorzystał Tomasz Dawidowski i uzyskał nieoczekiwanie prowadzenie dla *Amiki*. Wronczanie o mało do szatni zeszliby z dwubramkową zaliczką. W 45. minucie w spojenie słupka i poprzeczki trafił bowiem Radosław Biliński. W drugiej połowie piłkarze wronieccy starali się utrzymać korzystny rezultat. Niestety, w 76. minucie za faul w polu karnym Grzegorza Motyki na bełchatowskim napastniku – sędzia podyktował jedenastkę. Rzut karny pewnie wykorzystał Jacek Krzynówek. Do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie – ***Amica* Wronki zremisowała z *GKS* Bełchatów 1:1.**

Amica Wronki po 21. kolejce ekstraklasy z dorobkiem 25 pkt. zajmuje siódme miejsce w tabeli, od strefy spadkowej wroniecki zespół dzieli tylko 5 punktów.

A. Hibner

STANIE POMNIK...



Radni na 8. sesji Rady Miejskiej Wroniek, 26 marca br. poparli wniosek Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej odnośnie budowy pomnika poświęconego upamiętnieniu dwóch wydarzeń: zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (80. rocznica) i wymarszu na wojnę obronną 1939 r. wronieckiej kompanii Obrony Narodowej (60. rocznica) – w dowód upamiętnienia patriotycznych czynów mieszkańców ziemi wronieckiej.

Pomnik stanie na skraju lasu przy krzyżówce w pobliżu internatu technikum. (Projekt wizualny prezentowaliśmy w numerze 5 / 112 „WS”). Pomnik ma powstać ze środków finansowych zgromadzonych przy współudziale społeczeństwa i sponsorów.

Na obecnym zdjęciu pokazujemy kamień, który będzie wraz z tablicą zasadniczym elementem pomnika. Kamień próbują objąć Marian Radomski (z lewej) i Dariusz Roszak – pomysłodawca budowy pomnika, obok - Janusz Wojtyniak.

/pab/

Bobo - pstryk

Jeśli masz... Jeśli chcesz... Możesz pochwalić się swoim „Skarbem na łamach „Wronieckich Spraw”.

Oczekujemy na zdjęcia Waszych dzieci, które jeszcze nie ukończyły 2 latek życia. Na odwrocie prosimy podać jego imię i nazwisko, datę urodzenia, dodatkową krótką informację oraz oświadczenie zgody na publikację, która jest bezpłatna.



Emanuela Wilk

(ur. 13.10.1998 r.)

W NOWYM MIEJSCU!

we Wronkach, przy ul. Sierakowskiej
k. cmentarza (były plac Mączkarni)

K Firma AMBURPOL

Lucyna Burawska



0-602 273 940

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAJTAŃSZE!
- cement portlandzki 350 ▪ wapno
- suporex „24”
- cegła ▪ klinkier
- rynny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian ▪ wełna mineralna
- papa ▪ lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

**Zapewniamy
własny transport**

Zapraszamy do naszego
nowego sklepu:

**czynny w godz. 8.00 - 17.00
soboty: 8.00 - 13.00**

CLASSEN

Wavin



Tadeusz Hały

EL-ART

WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

- CERAMIKA

- PANELE

- WYKŁADZINY

- ARMATURA

- Panele boazerijne od 12 zł / m²
- Panele podłogowe od 36,50 zł / m²
- Kabiny natryskowe 231 zł
- Płytki ściennie od 19,50 zł / m²
- Płytki podłogowe od 21 zł / m²
- Wykładziny PCV (3 i 4m) 13,50 zł / m²
- Boazeria PCV 14,00 zł / m²

RATY

**EL - ART RADZI!
I
ZAPRASZA**

Życzymy przyjemnych zakupów!!!

SPRZEDAŻ
Wronki, ul. Mickiewicza 26
(Baza „GS” - Borek)

☎ 254 14 31

NOWY SKLEP



mięсно-wędliniarski

Maria Paluch
Wronki, ul. Poznańska 36

czynny w dni powszednie od 8.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 13.00

Nasz nowo otwarty sklep mięсно-wędliniarski zaopatrywany jest w wyroby znanego na naszym rynku producenta ponad 100 wysokiej jakości produktów mięsno-wędliniarskich, cieszących się szerokim uznaniem w całym kraju - „FOODBUSZ BUSZEWO”. Odwiedź nasz sklep, przekonasz się, że

„FOODBUSZ” to poezja smaku!



**POZNAŃSKA
FABRYKA
OKIEN**

OKNA * DRZWI
PCV i ALUMINIUM

- * ROLETY ZEWNĘTRZNE
- * BRAMY GARAŻOWE
- * PARAPETY
- * SUFITY PODWIESZANE
- * DRZWI HARMONJKOWE
- * MOSKITIERY (siatki na owady)

— Raty bez zyrantów —

Biura handlowe „ARDOMUS” zapraszają:
Szamotuły, Rynek ul. Średnia, tel.: (061) 292 28 55
Wronki, ul. Łąkowa 43 czynne w godz. 15.00 – 20.00
Tel.: (067) 254 08 35; kom.: 0602 849 090

Płatnik VAT

Produkcja: Poznań, ul. Św. Michała 24.
Tel. (061) 877 44 97